To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Miasto ma kłopot z emisją obligacji str. 3
Nowe schronisko: światowy standard str. 6
Kwiaciarnia spłonęła. Kim był podpalacz? str. 7

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 3,90 zł (w tym VAT 8%) 22.06.2023 r. Nr 25 (3346) www.GlosZabrza24.pl

Ruszyła nie tylko budowa czwartej trybuny, ale również rozmowa z potencjalnym nowym właścicielem drużyny!

Górnik na sprzedaż?

Niemal dokładnie dziesięć miesięcy po zdobyciu pieniędzy (22 sierpnia 2022 roku podpisano umowę z bankiem) na budowę czwartej trybuny Areny Zabrze i wykonaniu w międzyczasie prac przygotowawczych, w poniedziałek (19 czerwca) w ratuszu miasta zawarto właściwą umowę z wykonawcą nowej konstrukcji. Mostostal Zabrze GPBP SA postawi ją w ciągu roku, a potem pozostanie jeszcze kwestia prac wykończeniowych: krzesełka, wyposażenie wnętrz itd, dzięki którym stadion stanie się pełnoprawnym obiektem wysokiej klasy z 32-tysięczną widownią. Idzie więc niezaprzeczalnie nowe i może na samym dokończeniu obiektu się wcale nie skończy? Tuż przed podpisaniem umowy z budowlańcami gruchnęła bowiem wieść, że grający na stadionie Górnik może zmienić właściciela, a więc de facto zostać ponownie sprywatyzowany. Z informacji, które uzyskaliśmy wynika, że do gminy rzeczywiście zgłosił się inwestor – zarekomendowany przez Lukasa Podolskiego – ale strony mają za sobą dopiero pierwszą, „zapoznawczą" rozmowę.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

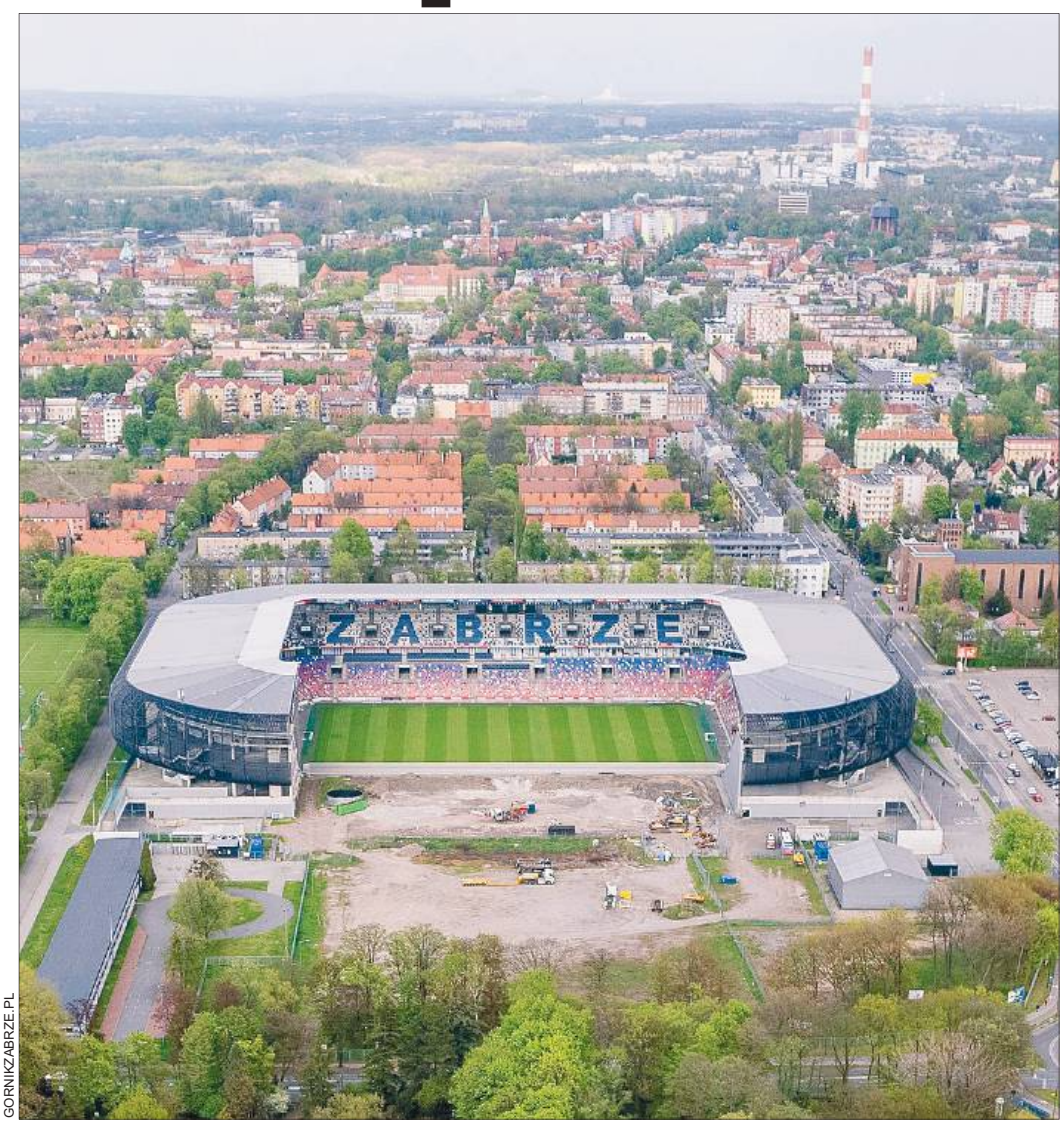

GORNIKZABRZE.PL

Uroczysta i przebiegająca w bardzo podniosłej atmosferze Sesja Rady Miasta w Zabrzu zorganizowana została wczoraj (21 czerwca) dla uczczenia 780-lecia Biskupic. Miejsce obrad było jednak dość nietypowe, bo spotkanie przeprowadzono nie w tutejszym domu kultury, lecz w... restauracji byłego radnego Jana Urbana.

Jubileusz Biskupic

Główną i jedyną uchwałą podjętą jednogłośnie przez radnych była ta o nadaniu tutejszemu Przedszkolu nr 3 imienia mieszkanki tej dzielnicy, prof. Bożeny Hager-Małeckiej, współtwórczyni śląskiej pediatrii. W związku z tym dzieci z placówki zaprezentowały program artystyczny, zaś swoją mamę i ciekawostki z jej życia wspominali jej córka, Danuta Małecka-Rzepecka oraz wnuk Stanisław Torbus. Nie zabrakło też wykładu o zamierzchłej historii Biskupic autorstwa ks. prof. Piotra Góreckiego. Doceniono także wyróżniających się działaczy społecznych i pracowników funkcyjnych w Biskupicach.

Na samym końcu spotkania doszło do wyraźnego zgrzytu. Przewodnicząca im Łucja Chrzęstek–Bar nie przewidziała punktu obrad, w którym zaproszeni goście mogliby złożyć życzenia mieszkańcom z okazji jubileuszu dzielnicy. Dlatego asystentka poseł Barbary Dziuk, znana zabrzańska społeczniczka Irena Przybysz musiała sama dopchać się do mikrofonu, gdy większość zebranych podniosła się już z krzeseł. **(pj)**

REKLAMA

Studiuj w Zabrzu
ANALITYKA BIZNESOWA
str. 5

MOSiR ZABRZE
Oferty pracy
czytaj na str. 3

ISSN 0209-2719
25
9 770209 237804

ŻYCZENIA

Zabrze w sercu Śląska

Życzę udanych wakacji!

Moi drodzy, po miesiącach spędzonych w szkolnych ławkach przyszedł czas na upragnione wakacje.
Wielu z Was z pewnością planuje już letnie wyjazdy. Czas spędzony w Zabrzu również nie będzie jednak nudny.
Atrakcyjne propozycje przygotowały zarówno szkoły, jak i działające w mieście instytucje kultury.
Czekają na Was zajęcia rekreacyjne i artystyczne.
Aktywnie będzie można spędzić czas odwiedzając działające w mieście obiekty sportowe.
Czekają m.in. baseny, liczne boiska, bieżnie i skateparki.
Swoją ofertę systematycznie wzbogacają obiekty usytuowane na szlaku zabytków techniki.
Jestem przekonana, że lato spędzone w naszym mieście dostarczy Wam wielu niezapomnianych wrażeń.

Już dzisiaj, w przededniu zakończenia roku szkolnego 2022/2023,
gratuluję sukcesów i dobrych stopni, życzę także udanych i bezpiecznych wakacji,
które na długo pozostaną w pamięci.

Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza

eprasa.pl 3b7a4650af

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (4). Zaskakujący spadek zarobków szefa Ośrodka Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży

Fortuna w nałogach

W cyklu prezentującym zarobki i stan posiadania najważniejszych pracowników samorządu, tym razem zaglądamy do oświadczeń majątkowych dyrektorów gminnych instytucji odpowiedzialnych za szeroko rozumiane zdrowie mieszkańców. Przy czym nie chodzi tu o ludzi zajmujących się zarządzaniem przychodniami i szpitalami, gdyż te w zdecydowanej większości są już zakładami niepublicznymi lub należą do innych właścicieli niż miasto, lecz o urzędników kierujących placówkami pokrewnymi wobec podstawowej opieki zdrowotnej, które w różnych sprawach wspierają mieszkańców, jak i medycynę konwencjonalną.

Jakie wnioski płyną z analizy tych dokumentów? Spośród czworga dyrektorów najbardziej intratne niezmiennie okazuje się być wyprowadzanie ludzi z uzależnień. Roczna pensja szefowej Ośrodka Profilaktyki i Leczenia Uzależnień – w połączeniu z dodatkowymi profitami (od lat nie precyzuje za co dokładnie, choć taki jest wymóg) – niezmiennie pnie się w górę i daje już astronomiczną, jak na polskie warunki, kwotę 273 tys. złotych! Do niedawna nawet prezydent miasta tyle nie zarabiała i inne osoby na kluczowych stanowiskach w zabrzańskim samorządzie.

Sporymi dochodami mogą wykazać się także pracujący w zdrowotnych instytucjach miasta emeryci. W ciągu roku zarobki szefa izby wytrzeźwień co prawda nie poszły w górę, a nawet spadły o 10 tys. zł, ale w sumie jego konto bankowe powiększyło się w ubiegłym roku aż o blisko 190 tys. zł! Nic więc dziwnego, że stać go było na kupno nowego samochodu za grubo ponad 100 tys. zł (choć z kredytu). A przypomnijmy, że rozmawiamy o kierowaniu instytucją, która za zadanie ma wyłącznie trzeźwienie mieszkańców nadużywających alkoholu. Inna sprawa jest taka, że Andrzej Wilk więcej już na tej pracy interesu nie zrobi, bo na początku roku rozstał się ze swą placówką, a nowym szefem izby wytrzeźwień jest Aleksander Szendzielorz.

Z kolei dyrektor żłobka miejskiego zainkasowała w sumie „tylko” 177 tys. zł.

Największym zaskoczeniem jest radykalny spadek (o ponad połowę) zarobków lekarza kierującego od lat Ośrodkiem Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży. Niestety trudno wywnioskować z oświadczenia majątkowego co się stało. Nie ma bowiem w nim adnotacji ani o pobieraniu jakiegoś zasiłku chorobowego z ZUS, ani o powołaniu nowego szefa tej instytucji. Sytuacja jest tym bardziej zagadkowa, iż przecież niebawem ośrodek ten przeniesie się do nowej siedziby na Arenie Zabrze.

A oto szczegółowe zestawienie (kwoty zarobków podawane są brutto):

MAŁGORZATA KOWALCZE (Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień): cały jej roczny zarobek wynosi 174,8 tys. zł (to wzrost aż o 62,6 tys. zł), do tego z tak zwanej działalności wykonywanej osobiście uzyskała 90 tys. zł, a także 8,5 tys. zł z tytułu praw autorskich. W sumie więc jej dochód zamknął się kwotą aż 273,3 tys. zł (wzrost o 47 tys. zł w stosunku do roku wcześniejszego). Posiada 100-metrowy dom wart 450 tys. zł. Na koncie odłożyła 9,3 tys. zł, a na lokatach 70 tys. zł, 10 tys. euro i 2 tys. dolarów. Nie ma długów, nie wykazuje żadnego samochodu o wartości przewyższającej 10 tys. zł;

ANDRZEJ WILK (Izba Wytrzeźwień): w ostatnim roku swej pracy na dyrektorskim stanowisku w samorządzie zarobił 149,6 tys. zł plus 30 tys. zł emerytury częściowej oraz 10 tys. zł z umowy-zlecenia (nie podaje za co dokładnie). Razem daje to więc ponad 189,6 tys. zł. Jego majątek trwały to wyłącznie spółdzielcze mieszkanie własnościowe 70 mkw. warte 250 tys. zł. Na koncie bankowym odłożył 37 tys. zł. 13-letnią toyotą verso zamienił jednak na zupełnie nowy samochód – toyotę yaris cross, na którą wziął 125 tys. zł kredytu. Oprócz tego nadal spłaca kredyt hipoteczny na wykup i remont mieszkania w wysokości 22,2 tys. franków szwajcarskich;

AHMAD FAROUNI (Ośrodek Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży): jego roczna pensja zmalała o ponad połowę do kwoty to 45,9 tys. zł. Wykazuje połowę domu o powierzchni jego części 147 mkw. i wartości 324,5 tys. zł. Na koncie ma odłożone 8,1 tys. złotych, za to równocześnie spłaca kredyty bankowe: hipoteczny 117 tys. zł oraz dwa inne w łącznej kwocie około 61 tys. zł. Jeździ suzuki grant vitarą (2008 r.) wartym 15 tys. zł.

JADWIGA SZTERK (Żłobek Miejski): jako pracująca 82-latka ma dwa źródła dochodu: wynagrodzenie za pracę – 108,3 tys. zł (wzrost o 14 tys. zł) oraz emeryturę – 89,1 tys. zł, co daje sumaryczną kwotę 197,4 tys. zł. (wzrost o 20 tys. zł). Jej własność to mieszkanie 48 mkw. oszacowane na 150 tys. zł oraz aż 347 tys. zł oszczędności. Nie ma żadnych długów ani własnego samochodu. **(pej)**

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **20/NG/2023**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_uzyczenie

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny **Jakub LAZAR,** tel. 32 271-89-40, naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji **Wojciech SŁOTA,** wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta **Przemysław JARASZ,** przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik), **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA,** tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze, ul. Brysza 8, tel. 32 271-58-11, redakcja@gloszabrza.pl, **Wydawca**: ZSPD,
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: redakcja, tel. 690 683 103, aneta@gloszabrza.pl, czynne: pon. 10–17, wt.-pt. godz. 10–16;
Druk: Polskapresse,
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

eprasa.pl 3b7a4650af

Czy negatywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej zablokuje emisję gminnych obligacji?

40 milionów zmartwień

Negatywną opinię o prognozie możliwości wykupu przez miasto Zabrze obligacji komunalnych w wysokości 40 milionów złotych wydała Regionalna Izba Obrachunkowa w Katowicach, a więc państwowy organ odpowiedzialny za czuwanie nad gospodarowaniem i rozliczaniem publicznych pieniędzy. W ocenie specjalistów wysokość zadłużenia naszej gminy w połączeniu z innymi niekorzystnymi czynnikami na polskim rynku stwarza zagrożenie, iż Zabrze może nie być w stanie zrealizować swoich finansowych zobowiązań, a tym samym wykupić emitowanych obligacji. *– Jesteśmy kompletnie zaskoczeni i zdezorientowani tą uchwałą III składu orzekającego RIO, wydaną de facto przez trzy osoby. Bo chwilę wcześniej w o wiele szerszym składzie kolegium RIO pochylało się nad trzema uchwałami Rady Miasta w Zabrzu w tej samej dokładnie sprawie i uznało, że wszystko jest w porządku, a więc – mimo obiektywnych różnych trudności – nie ma zagrożenia dla stabilności finansów miejskich* – komentuje w rozmowie z GŁOSem Piotr Barczyk, skarbnik miasta Zabrze.

Przypomnijmy, iż podczas kwietniowej sesji zabrzańskiego samorządu, Rada Miasta podjęła kilka uchwał finansowych, w tym tę o wyemitowaniu 10-letnich obligacji komunalnych w wysokości 40 mln zł. Pozyskane w ten sposób pieniądze miałyby załatać dziurę budżetową spowodowaną zmianami polityki podatkowej państwa (skutkującą mniejszymi wpływami z podatków do gminnej kasy), szalejąca inflacją i podwyższeniem płacy minimalnej. Wykup tych papierów wartościowych przez miasto został zaplanowany na lata 2033-37.

Tymczasem 19 maja III skład orzekający RIO w osobnej uchwale negatywnie zaopiniował decyzję władz Zabrza o emisji 40 mln zł obligacji. *„Skład orzekający negatywnie ocenia wysokość planowanego długu Miasta Zabrze, w kontekście zamiaru zaciągnięcia kolejnych zobowiązań zwrotnych, gdzie zgodnie z założeniami obecnie obowiązującej wieloletniej prognozy finansowej ma wynosić odpowiednio na koniec : 2023 r. – 64,1%, 2024 r. – 69,7%, 2025 r. – 64,4%, 2026 r. – 60,7% – w stosunku do planowanych dochodów budżetu Miasta ogółem bez pomniejszeń. W kolejnych latach zadłużenie ma zmniejszać się. W ocenie składu orzekającego relację planowanego zadłużenia Gminy do dochodów ogółem należy uznać jako wysoką”* – czytamy w uzasadnieniu do uchwały RIO.

Autorzy dokumentu opisują też mechanizm tylko pozornego zmniejszenia się długu Zabrza z kwoty 736 mln zł w 2020 roku do sumy 683 mln zł w roku ubiegłym. O co chodzi dokładnie? *„W listopadzie 2022 r. w wieloletniej prognozie finansowej Miasta Zabrze na lata 2022–2048 dokonano zmniejszenia kwoty długu o 72 mln zł, co zgodnie z dokonanymi ustaleniami było efektem rozwiązania dotychczas obowiązującej umowy wsparcia realizacji przez Stadion Zabrze modernizacji Stadionu Miejskiego im. Ernesta Pohla w Zabrzu. Ze względu na charakter powyższego stosunku zobowiązaniowego, umowa ta została zaliczona do tytułów dłużnych Miasta i wykazana m. in. w poz. 6 załącznika nr 1 do wieloletniej prognozy finansowej. Podkreślić należy, że dotychczasowa umowa wsparcia została zastąpiona w 2022 r. dwustronną umową dotyczącą wykonywania zadań własnych Miasta Zabrze, której konstrukcja oraz charakter prawny nie mieści się w granicach definicji ustawowej pojęcia „tytuł dłużny” określonej w art. 72 ustawy o finansach publicznych. Podkreślenia wymaga, że opisane wyżej zmniejszenie wysokości długu w poz. 6 wieloletniej prognozy finansowej nie było efektem wygaśnięcia poprzez zaspokojenie zobowiązania, będącego jego źródłem, lecz konsekwencją zmiany charakteru prawnego konstrukcji stosunku zobowiązaniowego wynikającego z nowej umowy. Aktualnie obowiązująca umowa jest źródłem realnych zobowiązań finansowyc Miasta wobec ww. spółki”* – wyjaśniają autorzy uchwały RIO.

Jednocześnie wskazują – ich zdaniem – „zjawiska negatywne obiektywnie”, świadczące o problemach z bieżącą płynnością finansową miasta. Są nimi m.in. odroczenia na kolejny rok budżetowy terminów płatności zobowiązań gminy, zwłaszcza w odniesieniu do składek ubezpieczeniowych wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W 2021 roku było to blisko 17,9 mln zł, a rok później już 19,7 mln zł. *„Konieczność posługiwania się instytucją odroczeń terminów płatności zobowiązań wskazuje na trudności z prawidłową realizacją planowanych dochodów i wydatków bieżących. W ocenie składu orzekającego dalsze zwiększanie zadłużenia Miasta może spowodować pogłębienie przedstawionych wyżej problemów. Miasto Zabrze nie uwzględniło wyrażanych od dłuższego czasu obaw składu orzekającego w zakresie nadmiernego zadłużania i jego wpływu na stabilność sytuacji finansowej Miasta. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z aktualnie obowiązującą wieloletnią prognozą finansową Miasta Zabrze zamierza zaciągać kolejne zobowiązania zwrotne w latach 2024–2026 na łączną kwotę 135 mln zł”* – czytamy w konkluzji dokumentu.

Jak do sprawy odnoszą się władze miasta!? W ich imieniu rozmowę z naszym dziennikarzem podjął Piotr Barczyk, skarbnik gminy. – *Absolutnie nie zgadzamy się z tym stanowiskiem, dlatego już złożyliśmy od tej decyzji odwołanie. Główne zastrzeżenie jest takie, iż na podstawie aktualnej sytuacji finansowo–gospodarczej wynikającej z pandemii i trwającej wojny w Europie, prognozuje się, iż Zabrze za 10 lat nie będzie w stanie wykupić swoich obligacji. Zresztą w uzasadnieniu tej uchwały w ogóle nie ma odniesienia do następnej dekady – jest wyłącznie analiza tego, co tu i teraz się dzieje* – wskazuje Barczyk.

Zwraca przy tym uwagę na ważną – jego zdaniem okoliczność: – *Kolegium RIO miało pewne obawy i wątpliwości co do wszystkich trzech uchwał związanych z emisją tych obligacji i pochyliło się nad nimi w swym pełnym składzie. Efektem tych prac było umorzenie postępowania. Tymczasem chwilę później 3-osobowy skład orzekający wydał taką negatywną opinię. Trudno to zrozumieć, dlatego odwołaliśmy się* – tłumaczy Barczyk.

W związku z tymi perturbacjami gmina musiała się wstrzymać z uruchomieniem sprzedaży swych obligacji. – *Teoretycznie ta negatywna opinia RIO nie blokuje nam działań. W praktyce jednak sprawia, że ich emisja stanie się zdecydowanie droższa, gdyż teoretycznie obarczona większym ryzykiem. Dlatego walczymy o zmianę tej opinii. Mam jednak świadomość, że będzie ciężko o pomyślny finał, bo tego typu decyzje rzadko kiedy są zmieniane przez RIO. Nadzieją dla nas jest to, iż odwołanie rozpatruje RIO w swym pełnym składzie orzekającym* – wyjaśnia skarbnik miasta. **(kiro)**

OGŁOSZENIE

eprasa.pl 3b7a4650af

Górnik na sprzedaż?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Trzy trybuny o pojemności 24,5 tysiąca widzów Areny Zabrze oddano do użytku już w lutym 2016 roku. Zapowiedzi powrotu do inwestycji było w kolejnych latach wiele, ale dalsze rozwijanie obiektu przestało być sprawą pilną, bowiem stadion w obecnym stanie spełniał swoją rolę wobec drużyny i kibiców. Owszem, brak czwartej trybuny raził, ale też – po wycofaniu się z klubu Allianzu Polska, który snuł mocarstwowe plany wobec Górnika – wykładanie kolejnych pieniędzy na obiekt było postrzegane jako potrzeba dalszej kolejności.

Czwarta trybuna w jeden rok

Gdy wielu zaczynało się zastanawiać, czy aby Arena Zabrze już po wsze czasy nie pozostanie „amfiteatrem", gmina w połowie ubiegłego roku ogłosiła, że wraca do inwestycji. Symbolicznym re-startem było podpisanie umowy kredytowej przez spółkę Stadion z bankiem Pekao, na pozyskanie 100 milionów na dokończenie budowy. Przed wyłonieniem głównego wykonawcy należało jednak przygotować teren inwestycji, a więc zlecić (po wyłonieniu wykonawców w przetargach) przeniesienie stanowisk telewizyjnych, zaadaptowanie istniejących pomieszczeń na dziecięce centrum rehabilitacji i przede wszystkim wyburzenie starej konstrukcji, co ostatecznie dokonało się 19 maja.

W międzyczasie ogłoszono najważniejszy przetarg: na budowniczych nowej konstrukcji. Zgłosiło się czterech oferentów, a z najkorzystniejszą propozycją wyszedł Mostostal Zabrze – Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, który wycenił usługę na 45.979.983 złotych. Podpisanie z nim umowy się jednak odwlekało, bo jeden z konkurentów złożył odwołanie, które jednakże Krajowa Izba Odwoławcza 2 czerwca uznała za bezzasadne. I z początkiem tego tygodnia kontrakt na budowę z Mostostalem GPBP został więc zawarty! – *Podpisanie tej umowy to zwieńczenie ogromu pracy, jaki został przez nas dotychczas wykonany. Koszt budowy jest o ponad 9 mln zł niższy niż zakładano w kosztorysie, co niezwykle cieszy. Jestem przekonana, że wykonawca, który wielokrotnie sprawdził się w naszym mieście – m.in. przy budowie geoparku, hali gimnastycznej przy ul. Płaskowickiej, basenu Aquarius czy podczas pierwszego etapu budowy Areny Zabrze – sprawnie poradzi sobie z tym zadaniem* – powiedziała w trakcie uroczystego podpisania umowy prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. Inwestycja ma zostać zakończona w ciągu roku, a w nowej konstrukcji znajdzie się w przyszłości miejsce na szatnie wraz z kompleksem odnowy biologicznej, siedzibę Muzeum Sportu Zabrzańskiego, Klub Biznesu wraz z restauracją oraz lożami, pomieszczenia biurowe, a także stanowiska dla mediów. Ich tworzeniem zajmie się już firma (lub firmy) wyłoniona w osobnym przetargu.

Wcześniejsze zapowiedzi mówiące, że Arena Zabrze jako integralna całość będzie gotowa w 2025 roku, pozostają w mocy, a więc jeszcze trochę poczekamy. Trybuna będzie jednak wkrótce rosła na naszych oczach, a może przy okazji w górę będą szły akcje samego Górnika!? Bo w przeddzień podpisania umowy na budowę pojawiły się też informacje, że nowe może przyjść także w samym klubie, który może wreszcie zyska potężnego inwestora?

Było właścicieli wielu

Powszechne jest zdziwienie, że w kluby polskiej ekstraklasy – może słabe pod względem sportowym, ale operujące na dużym rynku, a dzięki temu mające olbrzymi potencjał na rozwój – nie są przedmiotem zakusów światowych firm/funduszy inwestujących w futbol. Coś jednak w tej materii zaczyna się właśnie zmieniać. Wprawdzie ubiegłoroczne zapowiedzi, że Lechię Gdańsk kupią szejkowie z Arabii Saudyjskiej były zwykłymi plotkami, ale teraz obserwujemy wiele ruchów na tym rynku. Jako, że sytuacja właścicielska czołowych klubów (Lech Poznań, Legia Warszawa, Raków Częstochowa) jest od lat stabilna, na celowniku znalazły się mniejsze organizmy, nawet I-ligowe. ŁKS Łódź został niedawno przejęty przez amerykańskiego inwestora polskiego pochodzenia – Philipa Platka (członkowie jego rodziny są właścicielami włoskiej Spezii, w której grają byli piłkarze Górnika: Szymon Żurkowski i Przemysław Wiśniewski), z kolei GKS Tychy stał się własnością Pacific Media Group, która inwestowała już w kluby we Francji i Belgii (z marnym jednak dla nich efektem…). Wejście nowego właściciela zapowiadano też w Wiśle Kraków, ale tam na finiszu negocjacji odstąpiono od transakcji. A w ekstraklasie? Gmina Wrocław ogłosiła przetarg na zbycie akcji klubu Śląsk i niewykluczone, że w jej ślady pójdzie teraz także Zabrze…

Górnik po zakończeniu działalności jako stowarzyszenie miał już wielu prywatnych właścicieli (Stanisław Płoskoń, Polind, Marek Koźmiński, Allianz Polska). Wszyscy chcieli wielkiego klubu i powrotu do ery sukcesów, ale jednym udawało się jedynie ratować go przed całkowitym upadkiem, a działalność i mrzonki innych omal nie doprowadziły go do bankructwa. Po czym doszliśmy do momentu, że tylko gmina – a więc cała społeczność miasta – była w stanie klub utrzymywać na powierzchni i tym samym sprawić, że nadal jest on największym zasobem wizerunkowym miasta. Bo pozwala się Zabrzu wyróżniać – i to znacząco – na tle całej rzeszy ambitnych polskich miast. Z drugiej strony piłkarski biznes rozwija się tak szybko i jest tak kosztochłonny, że gminie na utrzymanie ekstraklasy ciągle jakoś starcza, ale na walkę o medale – już nie. Nie jest przypadkiem, że w ostatnich latach z ust miejskich oficjeli coraz rzadziej słyszymy, rytualne wcześniej, życzenia dla klubu „piętnastej gwiazdki", czyli kolejnego tytułu mistrza Polski. W obecnym uwarunkowaniach to po prostu cel poza zasięgiem klubu.

Świadomość mają tego też kibice, którzy zarówno z własnej inicjatywy, jak i z inspiracji potencjalnych inwestorów, wzywają gminę do znalezienia dla Górnika bogatego sponsora, a najlepiej oddanie w ręce nowego właściciela. Pod koniec ubiegłego roku mieliśmy kolejną erupcję tych oczekiwań. Fani z grupy Torcida rozpoczęli akcję dyfamacyjną wobec zarządu klubu i prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik, zapowiadając też, że przyprowadzą do ratusza kandydata na nowego właściciela Górnika. Nic takiego jednak nie nastąpiło, choć z pewnością nowej dynamiki i argumentów dla procesu prywatyzacji nadało pojawienie się w klubie Lukasa Podolskiego. Jest on bowiem nie tylko świetnym piłkarzem, ale i biznesmenem, emocjonalnie bez reszty zaangażowanym w Górnika. Od początku potwierdzał, że chciałby być w przyszłości obecny w klubie także jako (współ)właściciel, ale oficjalnie z taką propozycją do gminy nigdy nie wystąpił. Teraz jednak coś takiego chyba się właśnie dzieje…

Z poręki Poldiego

Bomba wybuchła w niedzielę (18 czerwca), gdy dziennikarz stołecznego dziennika Przegląd Sportowy – Łukasz Olkowicz zamieścił na swoim twitterowym profilu lakoniczny wpis: *„Ciekawe informacje z Zabrza. Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik spotyka się z inwestorami i rozmawia o sprzedaży klubu. Górnik po 12 latach może zmienić właściciela."* W ciągu kolejnych godzin nikomu w zasadzie nie udało się oficjalnie potwierdzić tych informacji ani uzyskać szczegółów. W sprawie była indagowana oczywiście sama prezydent, ale podczas konferencji, na której podpisywano umowę na budowę czwartej trybuny, wypowiadała się wymijająco, tłumacząc, że rozmowy o Górniku z chętnymi nabywcami toczą się permanentnie, bo i chętnych jest naprawdę wielu. Nie było to jednak też dementi…

Co tak naprawdę się dzieje teraz wokół klubu? Otóż… – *Do spotkania, na temat którego teraz wszyscy spekulują, rzeczywiście doszło* – przyznaje nam osoba z kręgów zbliżonych do prezydent miasta. – *Mowa o naprawdę poważnej firmie, ale było to bardzo wstępne spotkanie, taka rozmowa przy kawie. Tyle, że takich „kaw" było już w ostatnich miesiącach naprawdę wiele. Czy tym razem będzie ciąg dalszy? Nie można tego wykluczyć. Prawdą jest też, że kapitał o którym mowa, zwrócił uwagę na Górnika z powodu czy też z rekomendacji Lukasa Podolskiego. Sprawa jest jednak na tak wstępnym etapie, że nie powinno się o niej na razie rozprawiać publicznie* – zastrzega nasz informator. Świat sportu to jednak świat emocji i ekscytujących spekulacji, więc wbrew intencjom stron o potencjalnym inwestorze mówi teraz całe miasto.

Radny robi e-referendum

Jako pierwszy na przeciek z Warszawy zareagował Sebastian Dziębowski, niezależny członek Rady Miasta, wspierający jednak koalicję rządzącą miastem: *Oświadczam, że jeśli ta informacja jest prawdziwa (…), a wszystko wskazuje, że jest to prawda, to oświadczam Wam wszystkim: Mój głos, który przeważnie jest decydujący w Radzie Miasta zagłosuje „za" sprzedażą klubu!! Uważam, że jest to duża szansa dla naszego Górnika i co najważniejsze dla miasta, które zostanie odciążone finansowo. Mam nadzieję, że jak najszybciej dojdzie do porozumienia i wypracowania odpowiednich warunków dla obu stron. (...) Mam nadzieję, że to on* (Lukas Podolski) *lub ktoś z jego otoczenia okaże się tym tajemniczym inwestorem, bo wtedy każdy będzie mógł być spokojny, że Górnik jest w dobrych rękach. Dla Podolskiego, klubu i miasta Zabrze będzie to nowy etap w swojej historii, który mam nadzieję, że doprowadzi do walki o najwyższe miejsca w tabeli. Zrobię wszystko, żeby doprowadzić do sprzedaży klubu, żeby Górnik zagrał jak za dawnych lat, a nasze pokolenia poczuły, w końcu czym jest sportowy sukces.* Co więcej radny na tej deklaracji nie poprzestał i uruchomił w internecie „pierwsze w Zabrzu e-referendum" z pytaniem: *czy miasto Zabrze powinno sprzedać klub Górnik Zabrze?* Wyniki głosowania (w ciągu dwóch pierwszych dni wzięło w nim udział ponad pół tysiąca mieszkańców) zamierza upublicznić 1 lipca, a następnie pójść z nimi do prezydent miasta i innych radnych.

Złota akcja?

Radny Dziębowski jest chyba przekonany o pozytywnym wyniku swojego sondażu, bo i w powszechnym odczuciu klub potrzebuje nowego, bogatego właściciela. W futbolu pieniądze są coraz większe i chcąc odnosić sukcesy – choćby tylko w kraju – potrzebne jest ciągłe inwestowanie w klub i jego drużynę (zawodników), a tego gmina (czyli my wszyscy) zapewnić tego nie jest w stanie. Pytanie więc nie o to, czy prywatyzować klub, ale przede wszystkim jak? Cała sztuka polega bowiem na tym, żeby zrobić to tak, aby w pełni zabezpieczyć interes miasta i kibiców. Tak więc, nawet jeśli rozmowy z potencjalnym inwestorem będą się toczyć wartko i w dobrym kierunku nie należy się spodziewać szybkiej finalizacji: to będzie raczej kwestia wielu miesięcy aniżeli kilku tygodni. Po drodze jest bowiem do ustalenia wiele spraw… Po pierwsze: czy inwestor odkupi od miasta akcje (i tym samym gmina odzyska dużą część zainwestowanych środków) czy jednak miałby objąć nową emisję akcji, a więc żywa gotówka trafiłaby wprost do klubu. Co z zobowiązaniami klubu, które miasto żyruje (coroczny wykup transzy obligacji)? Kluczowe byłoby ustalenie zasad (także finansowych) korzystania z Areny Zabrze, bowiem klub potrzebuje pięknego stadionu, ale obiekt jeszcze bardziej potrzebuje klubu, bez niego traci wszak rację bytu (a że może na tym tle dochodzić do wielkich konfliktów, świadczy obecna sytuacja z Białegostoku: tamtejszej Jagiellonii nie odpowiadają dotychczasowe warunki najmu i na razie nie podpisała umowy na nowy sezon, grożąc, że mecze będzie rozgrywać w Warszawie albo Płocku!). Jaką kwotą gmina nadal wspierałaby klub (w każdym mieście podpisywane są umowy promocyjne z klubami), jak wyglądałoby finansowanie Akademii Górnika, z której talentów korzystałby prywatny już Górnik, i tak dalej… I przede wszystkim co stanowiłoby dla miasta formę tzw. złotej akcji, a więc zabezpieczenia przed ewentualnymi decyzjami nowego właściciela, które mogłyby być dla miasta skrajnie niekorzystne. Wszak prawdziwą katastrofą byłoby np. wyprowadzenie klubu do innego miasta (w USA takie ruchy są na porządku dziennym)… Pytań wiele i nawet dobra wola obydwu stron może nie zapobiec przedłużaniu się negocjacji. O ile te w ogóle ruszą…

Tymczasem we wtorek (20 czerwca) piłkarze Górnika rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu (o tym szerzej na str. 15).

WOJCIECH SŁOTA

eprasa.pl 3b7a4650af

Politechnika Śląska

Studiuj na Politechnice Śląskiej w Zabrzu na kierunku: ANALITYKA BIZNESOWA

Analityka biznesowa to kierunek, który w unikatowy sposób łączy:

- *znajomość nowoczesnych metod ilościowych,*
- *umiejętność posługiwania się specjalistycznym oprogramowaniem przeznaczonym do analizy danych,*
- *praktyczną wiedzę z zarządzania, ekonomii, finansów i rachunkowości.*

Poziom studiów: studia I stopnia (licencjackie)

Czas trwania: 6 semestrów
Tryb: stacjonarne/niestacjonarne (zaoczne)
Miejsce studiów: Zabrze

Program studiów I stopnia przewiduje m.in.:

- kilkaset godzin zajęć komputerowych,
- pracę z najnowocześniejszymi narzędziami do analizy i wizualizacji danych,
- liczne projekty indywidualne i zespołowe.

Na studiach I stopnia oferowane są dwie specjalności: analiza danych i procesów gospodarczych oraz analiza danych finansowych.

Poziom studiów: studia II stopnia (magisterskie)

Czas trwania: 4 semestry
Tryb: stacjonarne/niestacjonarne (zaoczne)
Miejsce studiów: Zabrze

Program studiów II stopnia w ramach pierwszego roku obejmuje wspólną ścieżkę kształcenia, obejmująca m.in.: przetwarzanie danych za pomocą SQL i R; metody ilościowe w biznesie; badanie koniunktury i wzrostu gospodarczego oraz metody optymalizacji efektywności ekonomicznej. Na drugim roku studiów studenci wybierają 3 spośród 5 modułów, co stwarza niepowtarzalną możliwość kształtowania własnej ścieżki kształcenia i rozwoju:

- analityka decyzji;
- analityka Internetu;
- analityka procesów produkcyjnych;
- analityka przedsiębiorstwa;
- marketing analityczny.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE: https://www.polsl.pl/roz1/analityka-biznesowa/
REKRUTACJA:
Studia licencjackie:
https://rekrutacja.polsl.pl/kierunek/analitykabiznesowa/
Studia magisterskie:
https://rekrutacja.polsl.pl/kierunek/analitykabiz/#1685436840081-15f59388-0eb2

eprasa.pl 3b7a4650af

Zabrzańskie schronisko o światowym standardzie kosztowało miasto tylko 1,5 miliona złotych

Nowy *Psitul*

To jest kosmos – tak o nowym ośrodku dla bezdomnych psów i kotów w Zabrzu wyrażali się zagraniczni goście współpracujący z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami, którzy odwiedzili Zabrze gdy obiekt nie był jeszcze nawet wyposażony. Istotnie, nie znajdziemy drugiego takiego w Europie! Oficjalne otwarcie odbyło się w ubiegłym tygodniu. Czworonogi z obecnego lokum – funkcjonującym od ponad dwudziestu lat w pokopalnianej świniarni – zaczną się przeprowadzać od lipca. Koszt budowy był niebagatelny – 19 milionów złotych, ale 90 procent tej sumy miasto pozyskało z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

UM ZABRZE

ZDJĘCIA: JAKUB LAZAR

– *To jest spełnienie moich i moich współpracowników wieloletnich marzeń* – cieszy się Danuta Mikusz-Oslislo, prezes zarządu zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce, sadząc na wybiegu schroniska symboliczne drzewa. Wcześniej w przemowie do zebranych wyraziła wielką wdzięczność władzom miasta za decyzję o budowie obiektu, a potem determinację w zdobyciu na nią funduszy i realizację. – *Dziękuję w imieniu naszych czworonogich przyjaciół. I chcę podkreślić, że dzięki nowemu obiektowi będziemy mogli prowadzić zakrojone na dużo większą skalą niż dotychczas działania promocyjne, ekologiczne, edukacyjne, zdrowotne i wszelkiego typu inne powiązane ze zwierzętami. Bo chodzi oczywiście o to, by bezdomnym czworonogom zapewnić godziwe warunki bytowania, ale przede wszystkim naszym celem jest tak edukować dzieci i młodzież, by tych bezdomnych zwierząt było jak najmniej.* Do tych słów w żartobliwy sposób nawiązał zresztą Tomasz Wysocki, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Gliwicach, życząc gospodarzom, by ich schronisko w przyszłości było... puste.

Od razu podczas uroczystości otwarcia obiektu przeprowadzone zostały pierwsze warsztaty dla najmłodszych. Niebawem rozpoczną się tutaj specjalne zajęcia nie tylko edukacyjne, ale także dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami, dla których obcowanie ze zwierzętami jest swoistego rodzaju terapią. A para psiaków przybyła już na uroczyste oddanie obiektu do użytku, przyjęła wydarzenie merdaniem ogonem i oczywiście... „ochrzciła” teren.

– *Miarą człowieczeństwa jest nasze podejście od słabszych istot. Niezbędne było wybudowanie nowej siedziby, która spełnia standardy określone w przepisach prawa* – komentuje Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza. – *I nie było sensu stosować jakiś tymczasowych rozwiązań tylko sprawę załatwić raz a porządnie, biorąc pod uwagę także najlepsze światowe wzorce, przewidywania zachowań społecznych i konieczność edukacji w tym zakresie. W końcu przecież Zabrze nie tylko na haśle jest w sercu Śląska!*

Nowe schronisko *Psitul mnie* powstało w Zabrzu przy ul. Bytomskiej 155 przy granicy z Rudą Śląską, z dala od osiedli mieszkaniowych. Potocznie mówiąc: w szczerym polu, ale blisko drogi i linii tramwajowej (wkrótce zaraz obok powstanie nowy przystanek). Zlokalizowane jest na lekko pochylonej działce o powierzchni ponad 23 tysięcy metrów kwadratowych, a sama oryginalna powierzchnia zabudowy obejmująca ponad 2,5 tysiąca m2 tworzy generalnie obwód kwadratu z 44 podwójnymi boksami dla psów. Wewnątrz owego kwadratu znajduje się olbrzymie patio oraz okrągły pawilon dla kotów. Są sale pomocnicze, wykładowe, magazyny, kuchnia, kotłownia, budynek kwarantanny i toalety. W ramach inwestycji wykonane zostały oczywiście chodniki, ogrodzenia, zasadzono drzewa i krzewy, wytyczono miejsca parkingowe. W budynkach zastosowano rozwiązania ekologiczne, takie jak np.: ujęcie wód deszczowych z dachów (zostanie wykorzystana do mycia terenu i wybiegów dla psów), wspomaganie ciepłej wody użytkowej przez kolektory słoneczne, wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła czy kotły niskotemperaturowe piątej generacji.

Obiekt postawiło przedsiębiorstwo Concret z Tychów wyłonione w przetargu publicznym do którego zgłosiło się aż 16 podmiotów. **(jl)**

eprasa.pl 3b7a4650af

Spłonęła kwiaciarnia młodego małżeństwa, działająca obok kościoła św. Andrzeja

Podpalacz z kanistrem

Niemal zupełnie spłonęła popularna kwiaciarnia Pasja wraz z chłodnią, funkcjonująca przy ul. Wolności 183 (tuż obok kościoła św. Andrzeja), prowadzona przez młode małżeństwo z Maciejowa. Straty oszacowano na 200 tysięcy złotych i już wiadomo, że cały obiekt będzie trzeba wyburzyć i zbudować na nowo. W samym ogniu nikt nie odniósł obrażeń, ale matka współwłaścicieli na widok sytuacji kryzysowej dostała bardzo poważnej zapaści zdrowia i trafiła na oddział intensywnej terapii. Straż pożarna i policja nie ma najmniejszej wątpliwości, że było to celowe podpalenie dokonane przez osobę widniejącą na nagraniu monitoringu. Na razie jednak śledczy i właściciele obiektu nie mają podejrzeń kto i dlaczego postanowił zaszkodzić tej rodzinnej firmie. W mieście i internecie ruszyła akcja społecznego wsparcia na odbudowę kwiaciarni.

ZDJĘCIA: KWIACIARNIA PASJA ARCHIWUM

Jak dotąd zebrano 13 tys. złotych, co jest na razie kroplą w morzu potrzeb. Placówka była co prawda ubezpieczona, ale na 120 tys. zł i na razie nie wiadomo czy, kiedy i w jakiej wysokości ubezpieczyciel pokryje straty. – *Jesteśmy zdruzgotani ostatnimi wydarzeniami i naprawdę nie wiemy, dlaczego ktoś wziął nas za cel. Nigdy nie wikłaliśmy się w żadne awantury, kłótnie i spory. Nikt nam też nie groził i nie szantażował. Całe życie staram się być najlepszą wersją samej siebie budując pozytywne kontakty z klientami, a nawet z konkurencją. Dla nas to naprawdę bardzo trudna sytuacja, bo jesteśmy małżeństwem na dorobku, nie mamy większej gotówki na koncie, mieszkamy w wynajmowanym lokum* – mówi w rozmowie z **GŁOS**em 28-letnia Joanna Sztykiel, która spaloną kwiaciarnię prowadziła od sześciu lat z mężem Michałem.

Jak mówi, najbardziej bolą ją jednak nienawistne komentarze w internecie insynuujące, że to oni sami podpalili swój sklepik z powodu rzekomego braku ubezpieczenia i by grając na emocjach ludzkich, zbierać pieniądze dla siebie. – *Nie mieliśmy z tym pożarem absolutnie nic wspólnego i jesteśmy ofiarą przestępstwa, a sama kwiaciarnia była ubezpieczona* – podkreśla właścicielka.

Ogień wzniecono w ubiegły czwartek (15 czerwca) około godz. 23.30. Na nagraniu widać, że podpalacz przyszedł dobrze przygotowany, trzymając w ręku jakiś pojemnik z prawdopodobnie płynem łatwopalnym. Na miejscu interweniowały dwa zastępy strażackie. – *Gdy nasi ratownicy dotarli na miejsce, pożar był już bardzo rozwinięty. Choć szybko udało się ugasić ogień, spaleniu uległa kwiaciarnia, altana i chłodnia na kwiaty. Akcja trwała około godziny* – relacjonuje Wojciech Strugacz z komendy straży pożarnej w Zabrzu.

W trakcie prowadzonych działań na miejsce dojechała matka właściciela kwiaciarni. W pewnym momencie straciła przytomność i karetką została zabrana do szpitala. – *Okazało się, że mama doznała zatorowości płucnej, była nieprzytomna i przez kilka dni walczono o jej życie na oddziale intensywnej terapii. Zdaniem lekarzy do tej zapaści doprowadził wielki stres w połączeniu z jej chorobami współistniejącymi. Na szczęście już jest z nią lepiej* – podkreśla Joanna Sztykiel.

Śledztwo w sprawie podpalenia prowadzi i na trop podpalacza próbuje wpaść wydział kryminalny II komisariatu policji w Zabrzu. – *Na nagraniu monitoringu widać mężczyznę, który przyszedł na miejsce prawdopodobnie z kanistrem w ręku i podłożył ogień. Na razie nie znamy jednak potencjalnego motywu jego działania* – komentuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Warto podkreślić, że Joanna Sztykiel choć pochodzi z Lubelszczyzny, to właśnie Zabrze wybrała świadomie na swoje nowe miasto do życia. Tutaj przyjechała wprost po ukończeniu szkoły średniej i założyła rodzinę z zabrzaninem. – *U mnie w rodzinie nigdy nie było tradycji florystycznych, to był wyłącznie mój pomysł na życie. Właśnie w trakcie stażu w innej kwiaciarni poznałam mojego przyszłego męża, również florystę. Więc jest to taka nasza wspólna pasja życiowa. A w naszej kwiaciarni świadczyliśmy szeroki wachlarz usług: od sprzedaży typowych wiązek okolicznościowych, po obsługę kwietną pogrzebów czy przygotowanie dekoracji ślubnej* – wylicza.

Wielu zabrzan żywo zainteresowało się losem małżeństwa dotkniętego tak dotkliwie działaniem podpalacza. Ludzie przychodzą pytać co jest potrzebne, strażacy–ochotnicy przyjechali hurtowo kupować bukiety kwiatów, jedna z restauracji zaproponowała dowóz posiłków na czas odbudowywania kwiaciarni, a także gratisowe usługi zaproponowała pewna drukarnia. Każdy z nas może także wesprzeć publiczną zbiórkę na portalu zrzutka.pl (o nazwie: *odbudowa kwiaciarni*). Jak dotąd swoje datki wpłaciło tam blisko 200 osób. **(pej)**

KONDOLENCJE

Pani Hannie Malinowskiej

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia, otuchy i pocieszenia z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i Rada Nadzorcza, przyjaciele i współpracownicy z firmy „TERMA-DOM" Sp. z o.o.

eprasa.pl 3b7a4650af

W STRONĘ NATURY

Festiwal Kwiatów i 85. urodziny zabrzańskiego botanika

Święto przyrody

To był wyjątkowy i pełen atrakcji na łonie przyrody weekend w zabrzańskim botaniku. W dniach 10-11 czerwca celebrowano 16. Festiwal Kwiatów, jednocześnie świętując 85-lecie Miejskiego Ogrodu Botanicznego. W poprzemysłowej gminie to miejsce na wskroś wyjątkowe. Wszak tu nie tylko w skwarne dni rodziny szukają wytchnienia, ale placówka gości szkolne i przedszkolne grupy, dla których organizuje warsztaty przyrodnicze. Co rusz można tu też spotkać nowożeńców, którzy ten zaczarowany ogród miasta wybierają za plener do ślubnych zdjęć.

ZDJĘCIA: UM ZABRZE

– Pogoda dopisała wyjątkowo i ludzie ochoczo przybyli. Każdy dostrzegł jakąś atrakcję dla siebie: zakup ciekawej rośliny, rękodzieła (ceramiki, biżuterii), kosmetyku, miodu. Można było zweryfikować wybrane parametry swojego organizmu, korzystając z pomiarów prowadzonych pod okiem przedstawicieli firm okołomedycznych. Z okazji urodzin naszego ogrodu posadzony został także buk pospolity w odmianie Purple Fountain – podkreśla Agnieszka Zawisza–Raszka, dyrektor zabrzańskiego botanika.

Jak na urodziny przystało, nie mogło zabraknąć oczywiście piętrowego tortu, który specjalnie na tę wyjątkową okoliczność przyozdobiony został botanicznymi akcentami.

Misją samego Festiwalu Kwiatów jest popularyzacja wiedzy z zakresu nauk przyrodniczych, w tym botaniki oraz ekologicznego i zdrowego trybu życia, a także budowanie relacji społecznych wśród mieszkańców miasta i regionu. Od lat organizatorzy dokładają wszelkich starań by wydarzenie stało się jednym z najbardziej rozpoznawalnych w naszym regionie. I powoli tak się właśnie dzieje.

Po raz pierwszy w historii odbył się także Kwiatowy Pokaz Mody początkujących projektantów – uczniów klasy na kierunku technik przemysłu modowego ZS nr 3 oraz profesjonalistów. – *Prezentacja cieszyła się dużym zainteresowaniem i już dzisiaj wiemy, że chcielibyśmy, aby stała się stałym punktem naszego festiwalu w przyszłych edycjach* – podkreśla dyrektor MOB.

Jubileusz 85-lecia zaakcentował także przyszłość czekającą ogród, a dokładniej palmiarnie. Zorganizowana została bowiem wystawa zdjęć, ukazująca historyczne kadry, teraźniejszość i przyszłe wizje placówki, w tym wizualizacje planowanych zabudowań dostosowanych do potrzeb roślin, wymogów współczesnej edukacji, a także odpowiadającej potrzebom pracowników.

Inicjatorem i projektantem Botanicznego Centralnego Ogrodu Szkolnego w Zabrzu był pochodzący z Halle dyplomowany inspektor budownictwa ogrodniczego Fritz Berckling, absolwent Szkoły Ogrodniczej w Berlinie-Dahlem. Został zatrudniony przez magistrat w 1928 roku na stanowisku dyrektora Miejskiego Zarządu Zieleni w celu współtworzenia nowego wizerunku Zabrza, które w zamierzeniach ówczesnych władz miało uzyskać wielkomiejski charakter, jako miasto fabryk w zieleni. Ogród na planie nieregularnego czworoboku o powierzchni około 3 hektarów wytyczono w narożniku ulic Michała (po wojnie Słowiańska, obecnie Piłsudskiego) i towarowej linii kolejowej Nowy Bytom – Gliwice Sośnica (dziś zlikwidowana). Wejście do ogrodu w formie bramy z murowanymi ościeżami wiodło z obecnej ul. Piłsudskiego. Całość założenia podzielono na cztery części: leśno-edukacyjną, systematyczno-użytkową, krajobrazową i gospodarczo-ogrodniczą. Zewnętrzny pas ogrodu – wzdłuż ogrodzenia – zajmowały grupy drzew i krzewów: bór świerkowy, krzewy parkowe, liściaste, iglaste, buczyna, dąbrowa, las górski i las mieszany z charakterystycznymi okazami roślin podszytu i runa. W części edukacyjnej zaprojektowano plac szkolno-lekcyjny z wiatą i pergolą oraz ogród ćwiczebny, otoczone łąką pośród boru świerkowego i boru sosnowego. **(pj)**

Tężnia dla zdrowia

Pierwsza w historii Zabrza tężnia solankowa – w bezpośrednim sąsiedztwie Dzielnicowego Domu Kultury przy ul. Dorotki 3 w Kończycach – została oddana do użytku w ubiegłą sobotę (17 czerwca). Drugi taki bliźniaczy obiekt zostanie uruchomiony już w najbliższą sobotę (24 czerwca) w przy orliku w Maciejowie.

– *Cieszę się, że dzięki wspólnej pracy udało nam się pozyskać środki na budowę właśnie takich miejsc, które nie tylko pozwalają miło spędzić czas, ale także mają wpływ na zdrowie korzystających. Tężnia dostępna będzie w tygodniu w godzinach otwarcia ośrodka oraz w weekendy* – mówiła w trakcie otwarcia kończyckiego obiektu Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza.

Do korzystania ze zdrowotnego obiektu, także przez dzieci i młodzież, zapraszała gorąco także szefowa DOK Kończyce, była radna Czesława Kowalczyk. – *Otrzymałam specjalnego pilota, przy pomocy którego będę uruchamiać muzykę i kolorowe oświetlenie tężni. Wszak przy tańcu i lekkim wysiłku fizycznym zdrowotne powietrze lepiej wdychamy i pełniej wypełnia nam płuca.* **(pej)**

UM ZABRZE

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 3b7a4650af

Udana premiera w Teatrze Nowym na... koniec sezonu

I znów tańczymy *Tango*

Albo nie doczytaliśmy lektury w czasach licealnych, albo świat tak się zmienił, bo przesławne *Tango* Sławomira Mrożka z 1964 roku, w reżyserii Piotra Ratajczaka zaprezentowane na scenie Teatru Nowego w Zabrzu, okazuje się bardziej dramatem i tragedią, niż groteską i farsą. Adaptacja tekstu, scenografia, ruch sceniczny, kostiumy doprowadziły do uwypuklenia sporu nie tylko pokoleń, ale konfliktu ideologii, zachowań społecznych i brutalnej w ostateczności walki o dominację i władzę. No i kończy się – co już raczej dobrze pamiętamy – nie tylko śmiercią, ale totalną klapą. Gorzej być nie może tzn. lepiej tego na scenie pokazać chyba się nie dało niż na scenie Teatru Nowego. Sprawna reżyseria i aktorstwo udowodniło także, że *Tango* stale wszyscy tańczymy, że jest aktualne, ciągle porusza. Tym bardziej dzisiaj w Zabrzu, w Polsce.

PAWEŁ JANICKI

Piotr Ratajczak – reżyser z Warszawy związany z teatrem w Szczecinie, ale pracujący w wielu różnych ośrodkach (debiutował w Opolu) – znany jest dobrze widzom w Zabrzu. Na festiwalu *Rzeczywistość przedstawiona* otrzymał nagrody za reżyserię (z różnymi teatrami) sztuk *Czeski dyplom*, *Debil* czy *Biała siła, czarna pamięć* oraz Grand Prix za *I będą święta*. A był jeszcze u nas z wieloma innymi dziełami. Bezpośrednio w Zabrzu reżyserował m. in. *Obywatela K.*, a niedawno rewelacyjny spektakl *Królowie strzelców. Sport w cieniu imperiów*. Sam adaptuje teksty, planuje do nich ruch sceniczny, przygotowuje oprawę muzyczną. Człowiek-orkiestra. Gdy policzyć jeszcze te spektakle, które współtworzy i pisze, nazbiera się ich pewnie setka. Wśród nich było już także raz *Tango* zrealizowane parę lat temu w Toruniu. Jak przyznał w kuluarach, tym razem w Zabrzu z jego realizacją było trudniej, bo nie chciał kopiować schematów czy pomysłów już wykorzystanych. Uciekał od powtórek i poszukał w dramacie znów coś nowego. Inaczej (współcześnie, z naciskiem na seks) pokazana jest swoboda towarzyska, inny tekst (słowa piosenki grupy Chłopców z Placu Broni autorstwa Bogdana Łyszkiewicza *Wolność kocham i rozumiem)* wygłasza, a raczej wyszczekuje podczas eksperymentu teatralnego Stomil – ojciec bohatera sztuki, nieco zmieniona jest kolejność wydarzeń, zupełnie inne stroje. Podobna jest scenografia przypominająca klatkę, w której miotamy się razem z aktorami jako niby wyzwoleni, a jednak zniewoleni bohaterowie sztuki. Ale ta klatka być może symbolizuje niebezpieczny powrót do tradycyjnych wartości. W końcu wszyscy lądujemy za kratkami... i tańczymy tango, dokładnie jak nam ktoś nakaże i zagra.

Niezwykle aktualne, ciągle świeże, świetnie zrobione, dobrze zagrane, jakbym patrzył na to co się dzieje wokół mnie, rewelacyjna przestroga, to lektura obowiązkowa dla licealistów ale i dla nas starych – to tylko niektóre opinie wyrażane przez widzów po premierze zakończonej owacjami. Podobnie brawami na stojąco sztuka oceniona została kolejnego dnia. Szkoda tylko, że premiera sztuki odbyła się niemal na zakończenie sezonu artystycznego i prezentowana była tylko dwa razy (17 i 18 czerwca). Na afisz powróci jesienią i zapewne będzie miała dobrą frekwencje i nie dlatego, że to szkolna lektura dla młodzieży, ale po prostu doskonale wyreżyserowane i zagrane przedstawienie (szczególnie wyrazisty w roli Stomila jest Mateusz Licieski-Waligórski – na zdjeciu). No i co podkreśliliśmy już na początku – ciągle to *Tango* jest aktualne. Wszak władzę zawsze dzierżą najsilniejsi, a nam będzie dobrze *byle cicho siedzieć, nie podskakiwać, uważać, co mówi.* **(laz)**

Interpretacja młodych aktorów pobudziła nie tylko do żywej dyskusji

Artur Pałyga na scenie

Dokładnie w tym samym czasie, co pierwsze pokazy *Tanga* Sławomira Mrożka na scenie głównej Teatru Nowego w Zabrzu (o czym piszemy powyżej) premierowe przedstawienia zaprezentował także znany młodzieżowy zabrzański Teatr Nieoetykietkowani. Grupa pracująca udanie pod kierunkiem Małgorzaty Baryły pokazała na gościnnej scenie kameralnej TN sztukę *Pomiłość* na podstawie tekstu Artura Pałygi, znanego i cenionego polskiego dramatopisarza (jego sztuki były już grane w Zabrzu i nagradzane na festiwalu *Rzeczywistość przedstawiona*), a także aktora, performera, dziennikarza, a także muzyka czy zwykłego pracownika najemnego. Jego sztuki reżyserował m.in. Piotr Ratajczak. Obecnie jest na stale związany z Teatrem im. Wyspiańskiego w Katowicach. Przybył na premierę *Pomiłości* i wziął zaraz po niej udział w pełnej emocji dyskusji z widzami i młodymi aktorami. Sztuka wywołała zresztą takie poruszenie, że kilka osób przesłało do nas opinie na jej temat, a nawet recenzję, której małe wyjątki zamieszczamy poniżej. Postanowiono też, że *Pomiłość* na pewno wróci na scenę kameralną Teatru Nowego i to zaraz po wakacjach albo nawet jeszcze pod ich koniec.

„Sztuka o miłości jest sztuką o lęku, samotności i immanentnej potrzebie kochania. Aktorzy doskonale ukazali, jak wydobywa się ona z nas dziecięco, a więc pozakonwencjonalnie, i dojrzale, zatem konwencjonalnie. Dużo tu absurdu stricte egzystencjalnego. Pięknie zagrana scena rozmowy dwojga gości sanatorium (Magdalena Cebula, Michał Szymański) tylko pozornie bawi skojarzeniem z telewizyjnymi telenowelami. W istocie zawstydza nasze tchórzostwo, a może dwulicowość. Punkty scenograficzne: od bezpłciowego, embrionalnego bytu, po kulturowe granice-bariery wyrażone symbolicznie w postaci białej rozciągniętej płachty, akcentują nasze uwikłanie w człowieczeństwo. Jego treścią, czy chcemy, czy nie chcemy, jest doświadczanie i zmaganie się z miłością. O ile taka w ogóle może istnieć...

Dojmująca biel byłaby nawiązaniem do przedrostka PO-miłość, sugerującym nie tyle cel, co czas akcji. Mogłaby objaśniać niezdolność przeżywania tajemnicy emocji, gdyby nie efekty specjalne i kolory świateł upominające się o naszą ludzką wielouczuciowość.

Sztuka momentami szczerze bawi, jak choćby w dialogu z lodówką (Agnieszka Urbańczyk i Piotr Orzechowski), ale i porusza, kiedy słuchamy i patrzymy na parę ukazaną jako małżeństwo, a potem jako dziadków (wspaniałe aktorstwo Żanety Garus i Daniela Ziółkowskiego). Cisza gra. Stawia pytania. Sugeruje trudne odpowiedzi. Szczególnie intymnie i uniwersalnie wybrzmiał dialog dwojga aktorów, których kunszt jest zawodowy (Piotr Orzechowski i Agnieszka Urbańczyk).

Futurystyczna wolność od uczuć nie jest ratunkiem, nie jest nim nawet ostateczna indywidualizacja pragnień. Bo ratunku nie ma. Pozostaje tęsknota i kosmos, który nic sobie z niej nie robi. Tak więc i muzyczna puenta przedstawienia snuje się za widzem jak cień. Kto ma odwagę wyjść z kokonu i spojrzeć w lustro, powinien tę sztukę zobaczyć."

Barbara Dziubak-Skotniczna

TEATR NIEOETYKIETKOWANI

eprasa.pl 3b7a4650af

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

21 czerwca (godz. 19) – Karel Capek *Inwazja Jaszczurów.* Adaptacja humorystycznej, a jednocześnie przenikliwej i niezwykle proroczej powieści popularnego czeskiego autora. Ta barwna opowieść ma swój początek na odległych wysepkach Oceanu Spokojnego, gdzie pozornie błahe wydarzenie wkrótce odmieni sposób, w jaki funkcjonuje znany nam świat; **23 czerwca (godz. 19)** – Zbigniew Stryj *Wysokie napięcie* (komedia). Czy awaria instalacji elektrycznej może być przyczyną rozpadu małżeństwa, a wystawa żółwi szansą na… namiętny romans? Ile warta jest rockowa muzyka z czasów młodości w obliczu nadwagi i kłopotów z szefem? Czy młody, przystojny elektromonter może złamać serce statecznej mężatki? Ona, On i On, czyli przezabawna opowieść o problemach małżeńskich, namiętności i zgubnych przyzwyczajeniach;

24-25 czerwca (godz. 19) – Norm Foster *Historie łóżkowe* (komediodramat). Para 50-latków, by zdobyć pieniądze na studia dziecka zgadza się uprawiać miłość na antenie radiowej. Pojawiają się też: włamywacze zawodowiec i amator z zawodu księgowy, starzejący się gwiazdor rocka i jego młodociana fanka, szef klubu go-go, który musi zwolnić striptizerkę z ręką na temblaku oraz taksówkarka bez zmysłu orientacji w terenie; **26 czerwca–8 lipca** – *Lato z teatrem* (I turnus warsztatów dla dzieci i młodzieży, którego celem jest przygotowanie spektaklu; II turnus 10-22 lipca).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-76-09

WYSTAWA: *Pozostawione samym sobie* (fotografie Zabrza Joanny Opołczyńskiej).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Ożywić zapomniane* (fotografie dwunastu artystów powstałe podczas pleneru w Muzeum Hutnictwa Cynku; pokłosie jednodniowej akcji z modelkami i modelami, której inicjatorem był Tomasz Kozioł).

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na szczycie (w kopule) czynna kawiarnia.

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

26 czerwca–31 sierpnia – specjalny program zwiedzania ekspozycji przygotowany dla dzieci i młodzieży na wakacje oraz zajęcia edukacyjne (konieczność rezerwacji miejsc).

WYSTAWY: *Kruche światy* (malarstwo na szkle z własnych zbiorów sztuki nieprofesjonalnej – największa tego typu kolekcja w kraju); *Jesteśmy Polakami! Związek Polaków w Niemczech* (ekspozycja o Dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech – przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Marzyciele* (historia amatorskiej drużyny Arsenal Mikulczyce).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania m.in. podziemna Trasa Wodna. To najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami.

Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci gdzie zabawę łączy się z nauką – Park 12C. Dla dzieci na wakacje przygotowano specjalny program zwiedzanie – *Era lodu.*

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Lalki i Miśki z Dworca Dobrych Myśli w Ustroniu* z kolekcji Ewy i Jagody Liszki, Anity Michałowskiej i Brunona Zielonki (zabawki z całego świata i z różnych okresów oraz największa w Europie kolekcja pluszowych niedźwiadków); *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała, multimedialna).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górniczą *szolą*. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

23-24 czerwca – *Carbon Silesia Festival* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*); **2 lipca (godz. 18)** – *Carnall Festival.*

Do zwiedzania strefa Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

MUZEUM GÓRNICTWA WĘGLOWEGO
Zabrze, ul. 3 Maja 19
tel. 32 630-30-91

WYSTAWA: *Warszawa – Nowy Jork* (twórczość Rafała Olbińskiego: obrazy, plakaty, okładki czasopism – ekspozycja czynna tylko do końca czerwca!).

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

24 czerwca (godz. 10) - gra terenowa w ramach projektu Miasto Przestrzenią Rozwoju. Zapisy: zapisy@crr.miastozabrze.pl lub tel. 32 630 32 33; **25 czerwca (godz. 16)** – plenerowy koncert orkiestry Muzeum Górnictwa Węglowego pod batutą Henryka Mandrysza.

Ogród czynny jest w godz. 10-18, ale pozostać można do zmroku (wtedy wyjście od ul. Botanicznej).

KAWIARNIA ARTYSTYCZNA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 534 148-555

1 lipca (godz. 20.30) – kino plenerowe: *Madagaskar* i *Palm springs.*

PARK STRZELNICA
Ruda Sląska Bielszowice
ul. Sportowców
tel. do org. 32 240-21-25

24 czerwca (godz. 18) – *Noc Świętojańska:* koncert orkiestry dętej KWK Bielszowice i akordeonistów im. Huloka, konkurs na wianek świętojański i zabawy rycerskie, występ grupy Lunaria (godz. 20.15), pokaz ognia (godz. 21.30), ognisko sobótkowe, koncert Arcadia Band (godz. 22.30) i poszukiwanie kwiatu paproci przy muzyce prezentowanej przez didżeja.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

23 czerwca (godz. 18-24) – wieczór z muzyką chillout.

PUB SMOCZE OKO
Zabrze, ul. Wolności 292
tel. 726 952-110

22 czerwca (godz. 17) – spotkanie z Adamem Regiewiczem, autorem kryminałów w tym cyklu zabrzańskiego, który kończy tegoroczna powieść *Errata*.

PLAC WOLNOŚCI
/PARKING CH PLATAN
Zabrze, tel. do org. 32 373-33-00

25 czerwca (godz. 15) – *18. Zabrzański Festiwal Orkiestr Dętych im. Edwarda Czernego:* kolejno zagrają (po pół godziny) zespoły: Halemba, Sośnica (przemarsz z mażoretkami z placu pod Platan, gdzie od godz. 16 zaplanowano dalszy ciąg imprezy), Muzeum Górnictwa Węglowego, Pokój, Bytom, Piekary, Bielszowice i Bolesław Śmiały.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 6
Zabrze, ul. Krakowska 52
tel. 32 272-39-42

WYSTAWA: fotografie Jagody Barchańskiej i Agnieszki Woźnickiej inspirowane siłą i emocjonalnością człowieka.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

22 czerwca (godz. 17) – spotkanie z Karoliną Janettą, połączone z promocją jej książki *Jeszcze jeden raz.*

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

24 czerwca (godz. 17) – nadzwyczajny koncert z okazji 120. rocznicy urodzin Arama Chaczaturiana w ramach II Festiwalu Kultury Ormiańskiej. W programie *Koncert skrzypcowy* d-moll wspomnianego ormiańskiego kompozytora oraz dzieła Stanisława Moniuszki. Zabrzańskich filharmoników poprowadzi dyrektor Sławomir Chrzanowski a partie solowe wykona młoda skrzypaczka Aleksandra Zientek. Wstęp wolny. Wcześniej (godz. 16) na skwerze koło przedszkola przy ul. Brysza, nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika-obelisku z okazji 655-lecia utworzenia Archidiecezji Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego i wielowiekowej przyjaźni ormiańsko-polskiej.

KĄPIELSKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276 17 43

23 czerwca (godz. 10) – rozpoczęcie sezonu. Obiekt czynny od godz. 10 do 19 (w wolne od pracy do godz. 9 do 20).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Elektronika rządzi

Na trzech różnych scenach w ciągu dwóch dni, a raczej nocy, rozbrzmiewać będzie w Zabrzu – w Strefie Carnall oraz na terenie Sztolni Królowa Luiza – muzyka elektroniczna. Trzecia edycja Carbon Silesia Festival rusza tam 23 czerwca o godz. 20 i potrwa do niedzielnego świtu.

Mocnego *techno* nie będzie. Fani muzycznych eksperymentów zadowoli jednak zapewne występ A_GIMA i Jurka Przeździeckiego (sobota, godz. 23.30). Jedną z gwiazd imprezy będzie natomiast Alex Ridha, znany fanom muzyki elektronicznej jako Boys Noize (na zdjęciu) (sobota, godz. 24). To zdobywca statuetki Grammy za wyprodukowanie nagrania *Rain On M* Lady Gagi i Ariany Grande, a prestiżowy magazyn Rolling Stone umieścił Niemca na liście *10 didżejów, którzy rządzą światem*. Zagra także Hans-Peter Lindstrom z Norwegii (niedziela, godz. 1), tworzący wyłącznie przy użyciu instrumentów... analogowych. Nie przepada za komputerami, a w jego studiu stoi dziesiątki syntezatorów. I to właśnie część z nich przywiezie do Zabrza, bo występuje tylko w formule live.

Ze znanych artystów pokażą się także: Terr – brazylijska gwiazda wytwórni Phantasy Sound (niedziela, godz. 3.30), Red Axes – izraelski duet taneczny (sobota, godz. 1), HOSH – współautor wielkiego przeboju *Midnight The Hanging Tree* (sobota, godz. 2.45), DRS – który na scenie wystąpi wspólnie z DJ-em Doggerem (sobota, godz. 1). W su mie zagra prawie 40 artystów (zespołów)! **(kub)**

eprasa.pl 3b7a4650af

na ekranach
HITY TYGODNIA

23 czerwca (piątek), godz. 22.55 TVP 2

Tożsamość zdrajcy
thriller

CIA aresztuje mężczyznę podejrzanego o planowanie ataku na Londyn. Agentka Alice Racine, niegdyś as wywiadu, obecnie odsunięta od czynnej służby, zostaje wezwana na miejsce przesłuchania. Odkrywa, że w szeregach CIA jest zdrajca. Rozpoczyna się pościg, którego stawką jest życie milionów ludzi i bezpieczeństwo kraju. Choć oficjalnie Alice to niebezpieczny zbieg, tylko ona może powstrzymać terrorystów. Wśród garstki osób, którym może zaufać, jest tajemniczy Jack Alcott.

23 czerwca (piątek), godz. 20.00 tvn

Człowiek ze stali
film sensacyjny

Clark Kent przez większość życia mieszkał wraz z rodzicami – Marthą i Jonathanem – na farmie w Smallville. Już w dzieciństwie odkrył, że ma nadprzyrodzone moce, jest adoptowany, a co więcej, pochodzi z odległej planety o nazwie Krypton. Jako dorosły mężczyzna wiedzie podwójne życie w wielkim Metropolis. Jest reporterem gazety Daily Planet i skrycie kocha się w redakcyjnej koleżance, Lois Lane. Kiedy mieszkańcy miasta są w niebezpieczeństwie, niepozorny Kent zmienia się w bohaterskiego Supermana.

23 czerwca (piątek), godz. 22.10 polsat

2012
katastroficzny

Rok 2009. Naukowcy odkrywają, że na Słońcu dochodzi do silnych burz. Zjawisko może mieć katastrofalne skutki dla przyszłości Ziemi. Badacze powiadamiają o tym przywódców wszystkich państw. Rok później część z nich ma już ustalony plan postępowania na wypadek zagłady. Pisarz Jackson Curtis przez przypadek wpada na trop projektu. Jest wstrząśnięty tym, że władze od dawna wiedzą o zbliżającym się końcu świata. Budują statki, które w chwili kataklizmu zabiorą na pokład wybrane osoby. Jackson postanawia za wszelką cenę umieścić na nich rodzinę.

24 czerwca (sobota), godz. 20.00 polsat

Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka
film przygodowy

Awanturnik Jack Sparrow musi spłacić dług zaciągnięty przed laty u straszliwego Davy'ego Jonesa, kapitana widmowego Latającego Holendra. Davy żąda, aby Jack odnalazł tajemniczą Skrzynię Umarlaka. Jeśli tego nie zrobi, zostanie skazany na wieczne potępienie. Sparrow musi ratować własną duszę. Wraz z dwójką przyjaciół, Willem i Elizabeth, którzy także znaleźli się w niebezpieczeństwie, wyrusza na poszukiwania skarbu.

24 czerwca (sobota), godz. 21.30 TVP 1

Skyfall
film sensacyjny

Lojalność agenta 007 wobec M (Judi Dench) zostaje wystawiona na ciężką próbę, kiedy na światło dzienne wychodzą niewygodne fakty z jej przeszłości. Agent 007 (Daniel Craig) musi odnaleźć i zneutralizować człowieka, który stanowi coraz większe zagrożenie bez względu na związany z tym koszt.

24 czerwca (sobota), godz. 23.35 TVP 2

Jan bez sceny

Opowieść o największym człowieku kabaretu naszej epoki będzie oparta na przedstawieniu licznych miejsc, w których występował w Warszawie i z uwzględniłem lokali w Krakowie i Bytomiu, gdzie przeniósł kabaret w latach 90. Jest rok 2018. To wręcz niewyobrażalne, że od ponad pięćdziesięciu lat Jan Pietrzak, legendarny bard Warszawy, nie może znaleźć stałego lokum w stolicy.

25 czerwca (niedziela), godz. 22.05

Aniołki Charliego
komedia sensacyjna

polsat

Piękne i inteligentne Dylan, Natalie i Alex pracują dla Charliego, szefa agencji detektywistycznej specjalizującej się w rozwiązywaniu najtrudniejszych zagadek kryminalnych. Znane są wszystkim jako Aniołki Charliego. Kobiety, które do perfekcji opanowały sztuki walki, stają w obliczu największego wyzwania, gdy nieznani sprawcy uprowadzają milionera, który opatentował program identyfikacji głosu. Każdy, kto wejdzie w jego posiadanie, zyska niewyobrażalną władzę.

25 czerwca (niedziela), godz. 22.15 TVP 1

Wielkie wesele
komedia

Elle i Don Griffinowie nienawidzą się najbardziej na świecie. Ku ich niezadowoleniu muszą udawać szczęśliwą rodzinę, ponieważ zbliża się ślub ich adoptowanego syna, a na nim ma pojawić się biologiczna matka pana młodego. Czy uda się uniknąć katastrofy?

WAŻNE TELEFONY

112 – alarmowy, **986** – straż miejska, **992** – pogotowie gazowe, **993** – pogotowie ciepłownicze, **991** – pogotowie energetyczne, **994** – pogotowie wod.kan.

ZABRZE: 32 271 19 13 – pogotowie ratunkowe, 32 376 09 90 – straż pożarna, 47 854 32 00 – policja, 32 271 80 52 – straż miejska, 32 275 52 55 – pogotowie wod-kan., 32 303 09 91 – pogotowie energetyczne, 32 788 03 61 – pogotowie ciepłownicze, 32 231 34 33 – pogotowie gazowe, 32 373 00 – Urząd Miasta, 32 277 78 00 – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, 32 375 57 05 – Sąd Rejonowy, 32 271 32 91 – Prokuratura Rejonowa, 32 277 76 00 – Urząd Skarbowy, 32 277 90 00 – Powiatowy Urząd Pracy.

RUDA ŚLĄSKA: 32 248 60 57 – pogotowie ratunkowe, 32 244 70 60 – straż pożarna, 47 854 12 55 – policja, 32 342 30 60 – straż miejska, 32 342 42 00 – pogotowie wod-kan., 32 398 50 00 – pogotowie gazowe, 32 344 78 23 – pogotowie ciepłownicze,32 244 90 00 – Urząd Miasta, 32 788 15 20 – Prokuratura Rejonowa, 32 43 81 105 – Sąd Rejonowy, 32 771 59 00 – Powiatowy Urząd Pracy, 32 342 04 00 – Urząd Skarbowy.

eprasa.pl 3b7a4650af

Wizyta ambasadora Izraela, wielkie sprzątanie, obraz, fotopułapka...

Na ratunek nekropolii

Zdewastowany cmentarz żydowski w Zabrzu odwiedził Yacov Livne, ambasador Izraela w Polsce. Przyjechał przede wszystkim, by spotkać się z członkami stowarzyszenia Zachor opiekującym się społecznie obiektem od wielu lat. – *To dla nas wyróżnienie i pokazanie, że żydowskie dziedzictwo jest również ważne dla Izraela* – mówią. – *W tym kraju przecież m. in. żyją potomkowie Żydów zabrzańskich.*

ZDJĘCIA: JAKUB LAZAR

Stowarzyszenie Opieki nad Cmentarzem Żydowskim w Zabrzu Zachor składa podziękowania dla firm FFC Polska oraz Grupy Powen-Wafapomp za wsparcie, jakiego udzielili dla ochrony zabytkowej nekropolii w Zabrzu po akcie wandalizmu: – *Państwa pomoc była kluczowa. Dziękujemy za okazaną życzliwość!*

Przypomnijmy, że do zniszczenia nekropolii doszło dwukrotnie w krótkim odstępie czasu na początku czerwca. Policja za drugim razem zdołała pójść po śladach za sprawcami i szybko zatrzymała dwóch mężczyzn, a potem kolejną parę. Dwóm wandalom z tej samej Zandki przedstawiono już zarzuty i grozi im osiem lat więzienia. Straty po wizji miejskiego oraz wojewódzkiego konserwatora zabytków oszacowano na około pół miliona złotych. Zniszczonych (wyrwanych z ziemi, przewróconych i połamanych) zostało w sumie prawie 50 miejsc pochówku, w tym najstarsze macewy mające ponad 152 lata oraz najcenniejsze grobowce, w tym rodu Bohma. Pomniki i płyty były uszkadzane także kopniakami... Takiego przypadku nie odnotowano jeszcze we współczesnej historii zabrzańskiego cmentarza, a na pewno od czasu, gdy opiekują się nim osoby, które powołały ostatecznie stowarzyszenie Zachor.

Jego członkowie od razu po zakończeniu policyjnych czynności zabrali się do naprawy zniszczeń. Na apel o pomoc przy tych pracach odpowiedzieli mieszkańcy. – *Nie jest prawdą, że w naszej dzielnicy szerzy się zło* – mówią osoby z Zandki. – *Naszą obecnością tutaj i pracą, chcemy zmazać ciągle pokutującą o nas opinię.*

W sumie z Zabrza (i nie tylko) przybyło ponad 150 osób. Byli radni, przedsiębiorcy, pracownicy konkretnych firm, uczniowie szkół (m.in. SP 24 z Mikulczyc)... Jeden z zaprzyjaźnionych kamieniarzy po oględzinach wspomnianego grobowca Bohma zadeklarował konkretną pomoc w jego odtworzeniu. Przyszedł nawet plastyk-amator mieszkający na Zandce i podarował Zachorowi swój obraz cmentarza z przeznaczeniem na ewentualna licytację. A do puszek w ciągu czterech godzin akcji zebrano 850 złotych. – *Jak na środek tygodnia i spotkanie zwołane przecież ad hoc, to wielki sukces* – twierdzi Dariusz Walerjański, historyk, przewodniczący komisji kultury Rady Miasta, jeden z założycieli Zachora. – *Pieniądze przeznaczymy na zakup fotopułapki. Do jesieni czeka nas jeszcze wiele prac porządkowych, na które będziemy także zapraszać chętnych. Duże, oficjalne zwiedzanie cmentarza planujemy w połowie września podczas Europejskich Dni Dziedzictwa.* **(jak)**

Mieszkańcy sami winni zanieczyszczenia potoku?

To była awaria

Nie tylko okropny smród, ale i płynące wraz z prądem wody ekskrementy uprzykrzały przez niemal tydzień życie mieszkańcom ulicy Jordana 2 i siedzib położonych w niższym biegu Potoku Rokitnickiego. Czytelnika, który zgłosił ten fakt odsyłano od Annasza do Kajfasza, choć zlokalizowanie przyczyny i usunięcie awarii, gdy informacja dotarła do Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociagów i Kanalizacji okazało się szybkie i banalnie proste. Do zatkania kanału ściekowego przyczynili się niestety sami mieszkańcy... A to, że awarii nie usunięto wcześniej, okazało się z kolei skutkiem rozbudowanej biurokracji. Wodociągi przypominają, że w przypadku awarii kanalizacji ściekowej, czy zanieczyszczenia ściekami rzeki lub stawu należy dzwonić od razu pod numer 994. Natomiast w przypadku awarii spływu deszczówki trzeba zawiadomić gminę.

– *Chodzę na spacery z psem brzegiem Potoku Rokitnickiego* – opowiada nasz Czytelnik. – *Pod koniec maja nad wodą zaczął unosić się nieprzyjemny odór, a kolor cieczy coraz bardziej zaczął przypominać ściek. Ale któregoś dnia na powierzchni wody ze zgrozą zobaczyłem płynące g...! Nie namyślając się długo zadzwoniłem z tą informacją na policję, podejrzewając, że ktoś nielegalnie spuszcza nieczystości z domu wprost do potoku. Jednak tam w ogóle nie chciano ze mną rozmawiać, ani przyjąć mojego zgłoszenia i kazano mi zawiadomić o incydencie straż miejską* – wspomina rokitniczanin, który jednak z powodu innych pilnych zajęć tego popołudnia nie miał już czasu dalej zajmować się „śmierdzącą" sprawą. Z naszych ustaleń wynika, że i policja tego dnia nie przekazała tego zgłoszenia dalej.

Szybka interwencja

Z dokumentacji udostępnionej nam przez straż miejską wynika, że jej dyżurny odebrał telefon od wzburzonego mieszkańca dzielnicy dopiero w sobotę 3 czerwca, krótko przed godziną 18. – *Natychmiast wysłaliśmy na miejsce patrol, który potwierdził zasadność zgłoszenia. Następnie zawiadomiliśmy straż pożarną, inspektorat ochrony środowiska, „wojewódzkie wody", a także wydział zarządzania kryzysowego w urzędzie miejskim* – relacjonuje przebieg interwencji Norbert Kujawa ze straży miejskiej. – *Z tego co odnotowaliśmy, to awarię usunięto całkowicie jeszcze tego samego dnia, trzy godziny później.*

Jaki charakter miała ta awaria, wyjaśnia nam Małgorzata Beciri z Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. – *Awarię, a konkretnie zator kanalizacji przy ul. Jordana 2 spowodowało zatkanie przepływu śmieciami, wrzucanymi prawdopodobnie przez dłuższy czas przez mieszkańców do muszli klozetowych* – mówi Beciri i dodaje, że mogły to być zarówno podpaski używane przez panie, jak i „zwykłe" ręczniki papierowe, które niestety nie rozpuszczają się w wodzie tak, jak papier toaletowy i w większej ilości potrafią zatkać światło rur ściekowych o nawet sporych przekrojach. A bywało i tak, że ekipy techniczne znajdowały w podobnych przypadkach nawet pampersy czy pieluchomajtki!

– *Ścieki, które nie mogły dalej płynąć normalną drogą, poprzez przelew awaryjny przedostały się do deszczówki, a następnie do potoku. Gdyby mieszkańcy od razu zadzwonili na nasz numer awaryjny 994, nie musieliby cierpieć tak długo* – tłumaczy dalej Beciri. – *A jeszcze po usunięciu śmieci tarasujących przepływ wody, trzeba było kanalizację deszczową przepłukać płynem dezynfekującym, by ją całkowicie oczyścić i zneutralizować groźne dla ludzi i środowiska bakterie, które w trakcie trwania awarii mogły się tam namnożyć* – wyjaśnia Beciri.

Postawa do naśladowania

– *Jesteśmy niezmiernie wdzięczni spacerowiczowi, który nie pozostał obojętny na zagrożenie skażeniem środowiska, tylko zawiadomił o swoich spostrzeżeniach straż miejską. Chcielibyśmy osobiście pogratulować mu obywatelskiej postawy* – mówi Beciri. W dobie obojętności na zdarzenia, które nie doskwierają nam osobiście (mężczyzna mieszka w pewnej odległości od zanieczyszczonego potoku), taka postawa rzeczywiście jest godna naśladowania.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

eprasa.pl 3b7a4650af

Złote i diamentowe gody w zabrzańskim Urzędzie Stanu Cywilnego

Wiecznie młodzi

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Zabrzu w połowie miesiąca (13 czerwca) odbyła się uroczystość z udziałem małżeńskich jubilatów. Podczas spotkania uhonorowano dwie pary świętujące diamentowy jubileusz (60-lecie) zawarcia związku małżeńskiego oraz siedem małżeństw celebrujących złote gody (50-lecie). Dostojnym gościom odznaczenia państwowe przyznane przez Prezydenta RP wręczył wiceprezydent miasta Krzysztof Lewandowski, który – jak się okazało w trakcie spotkania – dokładnie tego dnia obchodził z małżonką swoje srebrne wesele, czyli ćwierćwiecze zawarcia sakramentu małżeństwa.

Jubileusz diamentowych godów obchodzili: Marianna i Paweł Dziarscy oraz Marta i Ewald Zgrzendkowie, natomiast złote gody świętowali: Urszula i Jerzy Pachońscy, Irena i Rudolf Szygudowie, Barbara i Henryk Jaraszowie, Bożena i Tadeusz Kaciubowie, Teresa i Joachim Helioszowie, Weronika i Jan Kopkowie oraz Gabriela i Józef Posmykowie.

Uroczystość przebiegała w nadzwyczaj uroczystej atmosferze. Najpierw dostojnych jubilatów podjęto kawą i ciastem, a następnie w oficjalny już sposób wprowadzono do głównej sali urzędu, gdzie przeprowadzono zasadniczą część uroczystości.

W okolicznościowej przemowie wiceprezydent Lewandowski nie tylko gratulował zebranych znalezienia drogi na długowieczną, wspólną podróż przez życie, ale podkreślał znaczenie związku małżeńskiego we współczesnym, dość mocno rozchwianym świecie. – *Dzisiaj młodzi ludzie już nie tak chętnie i w nie tak oczywisty sposób zawierają związki małżeńskie. Coraz częściej się zastanawiają czy warto, rozpatrują różne alternatywne rozwiązania i nierzadko dochodzą do wniosku, że w zasadzie im małżeństwo nie jest potrzebne i żyją w luźnych, niezobowiązujących relacjach. Państwo wybrali świadomie drogę wspólnego założenia rodziny, często wychowania dzieci, wnuków i prawnuków, a przede wszystkim wspólnego kroczenia przy swym boku przez całe życie, na dobre i na złe. I tego państwu z całego serca gratuluję, życząc kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu* – podkreślał wiceprezydent Lewandowski.

Przy tej sposobności przyznał, że właśnie świętuje z małżonką 25-lecie ślubu, co wywołało zaskoczenie, ale też zaciekawienie zebranych. – *Dlaczego pobraliśmy się 13. dnia miesiąca i czy nie obawialiśmy się życiowego pecha? Dziś wiem, że wręcz przeciwnie, to dzień wspomnienia w Kościele św. Antoniego z Padwy. Ale wtedy to był pewien przypadek, bo akurat był wolny termin w restauracji. Być może właśnie ta data sprawiała, że nie było innych chętnych? Nas żadna okoliczność życiowa nie ponaglała, ale uznaliśmy, iż nie ma sensu odkładać w czasie tego ważnego dnia naszego życia. A ponieważ dopiero wchodziły w życie przepisy konkordatowe i nie mogliśmy jeszcze z ich dobrodziejstw skorzystać, „załapaliśmy" się jeszcze na osobne uroczystości zaślubin cywilnych i kościelnych. Niedawno zaś z racji srebrnych godów, zaprosiłem małżonkę właśnie do włoskiej Padwy św. Antoniego, uchodzącego za jednego z ważniejszych w Kościele Katolickim* – opowiadał o swej prywatnej stronie życia wiceprezydent. **(pej)**

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

II ustne przetargi nieograniczone na sprzedaż niżej wymienionych lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze wraz ze sprzedażą udziałów w prawie własności gruntu, położonych w Zabrzu: (wyciąg z ogłoszenia)

1.	adres: **ul. Rybna 6/6**				
działka:	nr 1485/146	pow.: 1.463 m²	księga wieczysta nr GL1Z/00027826/4	prawo: własność	udział: 82/1000
opis lokalu:	położenie: I piętro	pow.: 41,20 m²	pomieszczenia: pokój, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	pomieszczenie przynależne do lokalu: piwnica i 2 komórki o łącznej pow. 14,40 m²	
Cena wywoławcza: 70.000,00 zł	w tym:	87,38% stanowi cena lokalu	12,62% stanowi cena udziału w prawie własności gruntu		
Termin oględzin: 14.07.2023 r. o godz. 8:00-8:30				**Wysokość wadium: 7.000,00 zł**	

2.	adres: **ul. Józefa Rymera 1/2a**				
działka:	nr 806/53, 920/54, 921/54	pow.: 510 m²	księga wieczysta nr GL1Z/00034221/5	prawo: własność	udział: 45/1000
opis lokalu:	położenie: parter	pow.: 31,30 m²	pomieszczenia: pokój, kuchnia, wc, przedpokój	pomieszczenie przynależne do lokalu: piwnica o pow. 6,20 m²	
Cena wywoławcza: 50.000,00 zł	w tym:	97,10% stanowi cena lokalu	2,90% stanowi cena udziału w prawie własności gruntu		
Termin oględzin: 14.07.2023 r. o godz. 9:00-9:30				**Wysokość wadium: 5.000,00 zł**	

Termin i miejsce przetargów:

Przetargi odbędą się w dniu **28.07.2023 roku,** w sali 207 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 według poniższego porządku:

- ul. Rybna 6/6 o godz. 9:00,
- ul. Józefa Rymera 1/2a o godz. 9:30.

W przypadku opóźnień przetargi będą odbywały się wg kolejności podanej w ogłoszeniu.

Wadium:

Wadium należy wnosić gotówką w kasie Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Wolności 286 lub przelewem na konto depozytowe Miasta Zabrze prowadzone przez ING Bank Śląski nr 25 1050 1230 1000 0023 5387 1185 **najpóźniej do dnia 21.07.2023 roku.**

UWAGA! W tytule wpłaty lub przelewu należy wpisać oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wadium oraz imię i nazwisko (lub nazwę w przypadku spółek) uczestnika/uczestników przetargu. W przetargu może brać udział wyłącznie osoba wskazana w opisie przelewu lub jej pełnomocnik ze stosownym pełnomocnictwem lub osoba reprezentująca spółkę.

Za termin wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na wskazane wyżej konto.

Osiągnięte w przetargach ceny sprzedaży lokali, pomniejszone o wniesione wadium, płatne są w całości przed zawarciem aktów notarialnych.

Ogłoszenie o przetargach wywieszono na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Zabrzu na IV piętrze budynku przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu www.miastozabrze.pl w zakładce „Dla mieszkańców" – „Urząd" – „Obwieszczenia" i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.bip.miastozabrze.pl w zakładce „Przetargi na nieruchomości".

Szczegółowych informacji na temat przedmiotowych nieruchomości oraz przetargów udziela się w pok. 410 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, tel. 32 37 33 490.

eprasa.pl 3b7a4650af

PIŁKA RĘCZNA

W grupie w Europie

Piłkarze ręczni Górnika znów spróbują tej jesieni swoich sił w Europie. Jako, że dwa najlepsze polskie zespoły zagrają w Lidze Mistrzów (Barlinek Industria Kielce zakwalifikował się do niej bezpośrednio, a wicemistrz kraju – Orlen Wisła Płock otrzymał tzw. dziką kartę), to m.in. zabrzanom pisana jest Liga Europejska i to prawdopodobnie od razu w fazie grupowej. Bo płocczanie zwolnili tam miejsc dla polskiego klubu, prawdopodobnie Górnika – na oficjalne potwierdzenie tych świetnych wieści jednak jeszcze czekamy.

Jak będzie wyglądać format tegorocznej Ligi Europejskiej? Na przełomie sierpnia i września rozegrane zostaną eliminacje, a rozgrywki grupowe wystartują 17 października i odbędą się kolejno 24 października, 14 listopada, 21 listopada, 28 listopada oraz 5 grudnia. Dwa najwyżej zakwalifikowane zespoły będą uczestniczyć w kolejnym etapie (cztery grupy po cztery zespoły), pomiędzy 13 lutym a 5 marca. Ćwierćfinały (23 i 30 kwietnia) wyłonią cztery zespoły, które zagrają w Finale Ligi Europejskiej (25-26 maja 2024 roku).

I od razu w kontekście Górnika trzeba poczynić ważne zastrzeżenie: hala Pogoń (ul. Wolności 406) nie spełnia wymogów rozgrywek grupowych (mogłyby się w niej odbywać jedynie mecze fazy eliminacyjnej), więc Górnik aktualnie poszukuje innych obiektów w okolicy, które byłyby chętne do współpracy przy organizacji meczów i równocześnie dysponują wolnymi terminami we wskazane dni. **(s)**

KOSZYKÓWKA ULICZNA

Z deszczu pod dach

Trzecia edycja turnieju *Basket na placu* zaczęła się zgodnie z planem na boisku Zespołu Szkół nr 3 (ul. 3 Maja 118), ale zakończyła w sali parkietowej hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (ul. Matejki 6). W trakcie niedzielnych (18 czerwca) zawodów lunął bowiem deszcz i zawodnicy musieli się schronić pod dach. Na podium turnieju uplasowali się: 1. HK Ziomki Zory (na zdjęciu wraz z wręczającym nagrody Janem Pawluchem, dyrektorem biura prezydenta miasta), 2. Ja Nie Mam (Knurów) i 3. Groove Street Ballerz (Kraków). Organizatorem imprezy był MOSiR (wspierany przez Sasport), który już teraz zapowiada kolejną odsłonę zawodów u progu przyszłego lata. **(s)**

ZDJĘCIA: MOSIR ZABRZE

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy: dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. 736-083-054

NAUKA/PRACA

PRACA dodatkowa lub stała dla wygadanej telefonistki. Tel: 884-88-99-34

PRZYJMĘ brygadzistę– majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

RÓŻNE

JA Wiesław Szostak przepraszam Małgorzatę Balczarek-Borecką i Adama Balczarka za zniesławienie ich w dniu 2 października 2016 r. treścią moich wpisów umieszczanych jako Jacek Kowalski za pomocą portalu społecznościowego Facebook, w profilu Solidarność Hagera, za które to zniesławienie zostałem prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 04 września 2019 r., sygn. akt II K 137/18".

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKA LOMBARDOWA W DOMU KLIENTA 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o"

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. 607-219-491

RTV -naprawy domowe. 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND SKUP SAMOCHODÓW 601-480-570, 32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZAKŁAD POGRZEBOWY Z TRADYCJĄ MPGK rok założenia 1945
IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej
MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
24h/7 32 271 38 23, 508 970 425
• chłodnia i kaplica
• usługi cmentarne i kremacyjne
• szeroki wybór trumien i urn
• opieka nad grobami
• międzynarodowy transport zwłok
• krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
• bezgotówkowa org. pogrzebów

Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa

z siedzibą w Zabrzu, ul. Wolności 412

ogłasza, że w dniu **29.06.2023 r. o godz. 10.00** w siedzibie spółdzielni odbędzie się przetarg nieograniczony **na najem lokali mieszkalnych** położonych na terenie miasta Zabrze, garażu w Rudzie Śląskiej a także **na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym** w zabudowie bliźniaczej w Zabrzu.

Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie spółdzielni, pod nr tel. 32 278-67-13 wew. 32,47,48 a także na stronie internetowej pod adresem www.gsmluiza.com.pl/przetargi.

eprasa.pl 3b7a4650af

Górnik już trenuje: w planach zgrupowanie w Austrii i pięć sparingów

Okunuki i Bergstrom odeszli

Podobnie jak większość drużyn ekstraklasy, także Górnik rozpoczął już przygotowania do nowego sezonu. Na pierwszym, pourlopowym treningu zawodnicy spotkali się we wtorek (19 czerwca). Przed nimi kilka tygodni intensywnych treningów, bo inauguracja nowych rozgrywek już za niespełna miesiąc. Departament logistyki rozgrywek spółki Ekstraklasa ogłosił właśnie, że inauguracyjny mecz Górnik - Radomiak odbędzie się w 23 lipca (niedziela) o godz. 15 i będzie szóstym z kolei spotkaniem rozgrywek 2023/2024. W tym tygodniu klub rozpoczął już stacjonarną (w sklepach kibica Areny Zabrze i w centrum handlowym M1) sprzedaż karnetów na cały sezon, jak i tylko na rundę jesienną.

GORNIKZABRZE.PL

Pierwszy dzień rozpoczął się od wspólnego śniadania zawodników i trenerów, a następnie przygotowań do inauguracyjnego treningu. Było trochę ćwiczeń na siłowni, a potem już przemarsz na boisko. Oczywiście pierwsze zajęcia miały charakter wprowadzający, ale już w następnych dniach zarówno ich częstotliwość, jak i intensywność rosła. Ten tydzień pracy zakończy się – w sobotę o godz. 17 – w Knurowie, spotkaniem z tamtejszą Concordią, która świętuje 100-lecie istnienia. W kolejny weekend (1 lipca) odbędzie się następny mecz kontrolny, tym razem z Puszczą Niepołomice, a więc sensacyjnym beniaminkiem ekstraklasy.

A potem (7-16 lipca) Górnik wyjedzie na zgrupowanie do Kitzbuhel. W Austrii zabrzanie rozegrają mecze sparingowe z niemieckimi SC Paderborn 07, SpVgg Greuther Furth i FC Schalke 04, natomiast 15 lipca wezmą udział w turnieju towarzyskim, w którym wystąpią również niemieckie 1.FC Koeln i Hannover 96.

Podczas pierwszego dnia trener Jan Urban nie miał jeszcze do dyspozycji całej kadry zawodników. Zabrakło choćby reprezentantów, uczestników eliminacji mistrzostw Europy: Richarda Jensena (Finlandia) i Erika Janży (Słowenia). Co ciekawe, obydwaj stanęli po przeciwnych stronach barykady, bo w grupie H ich reprezentacje zagrały ze sobą (wygrali Finowie 2-0). Jensen grał w tym spotkaniu do 65 minuty, za to Janża całe spotkanie spędził na ławce rezerwowych. Nasz pomocnik zaliczył za to pełne spotkanie Słowenia – Dania (1-1), z kolei naszego Skandynawa zabrakło w meczu Finlandia – San Marino (6-0). Dodajmy, że najlepszy strzelec ubiegłego sezonu Górnika - Szymon Włodarczyk grał w tym czasie w młodzieżowej reprezentacji z Finlandią (1-1) i Czarnogórą (2-1). I strzelił wszystkie trzy gole dla polskiej kadry!

Z powodu tych występów ci trzej kadrowicze dopiero dołączą do trenującego Górnika, z opóźnieniem do Zabrza dotrą także Lukas Podolski i Daisuke Yokota. Nie zobaczymy za to już w ogóle w naszej drużynie Kandjiego Okunukiego (na zdjęciu z lewej) i Emila Bergstroma (z prawej). Klub już oficjalnie poinformował o ich odejściu.

Na szczęście równolegle trwają negocjacje z nowymi zawodnikami, a także dokonuje się przegląd wychowanków klubu, grających ostatnio w Górniku II lub w zespołach juniorów. W gronie lustrowanych młodych graczy są aktualnie: Mateusz Chmarek, Nikodem Zielonka, Dominik Szala, Krzysztof Kolanka, Maksymilian Gandziarowski, Kamil Soberka i Mateusz Jeleń. **(ws)**

Definitywny koniec piłkarskiej wiosny

Ciężki los rezerwy

Ostatnim akordem sezonu piłkarskiego 2022/2023 w Zabrzu były mecze w III lidze i klasie B. Finisz tych rozgrywek przebiegł bez większych emocji, bo i nasze drużyny grały już o przysłowiową pietruszkę. Miały już bowiem zapewnione miejsca w środku tabeli. No i ten brak motywacji być może sprawił, że żadna z nich nie wystarała się o pożegnalne zwycięstwo... Ba, trzynastej przegranej w sezonie doznał w III lidze Górnik II Zabrze, który uległ rezerwie mistrza Polski i wicemistrzowi rozgrywek – Rakowowi II. A do II ligi awansowała Polonia Bytom, choć to właśnie rezerwa mistrza Polski z Częstochowy była po rundzie jesiennej faworytem do zajęcia pierwszego miejsca. Przypomnijmy, że na tym centralnym szczeblu rozgrywek swoje zespoły mają obecnie trzy ekstraklasowe kluby: Lech Poznań, Zagłębie Lubin i ŁKS Łódź (spadł natomiast Śląsk II Wrocław). Czy Górnikowi II uda się w najbliższych latach dołączyć do tego grona, co byłoby bardzo korzystne dla szkolenia wychowanków klubu na ich drodze do ekstraklasy?

W klasie B w całym sezonie żaden z naszych klubów – a mowa o dzielnicowych zespołach z Pawłowa (Piast), Makoszów (Quo Vadis) i Grzybowic (GKS) – nie wzbił się ponad przeciętność.

III LIGA Grupa III: Raków II Częstochowa – Górnik II Zabrze 3-2 (0-0): Mazurek (56), Szczepaniak (62), Chiliński (78) –Korbecki (65), Wodecki (89).

KLASA B Podokręg Zabrze: Grzybowicki Klub Sportowy Zabrze –Victoria Pilchowice 0-1 (0-0): Grączewski (90); **Quo Vadis Makoszowy – Amator Rudziniec 1-1 (0-0):** Jeglorz (76) – Mołdrzyk (79); **Orzeł Paczyna – Piast Pawłów 3-3 (0-2)**: Jończyk (69), Śliwiński (79 i 82) –Rogulski (31), Kentnowski (39), Vigoroux (74).

KLASA A ZABRZE

1. Polonia Bytom	34	75	24- 3- 7	69-34
2. Raków II Częstochowa	34	65	19- 8- 7	64-34
3. Rekord Bielsko-Biała	34	65	19- 8- 7	69-42
4. Ślęza Wrocław	34	60	19- 3-12	73-55
5. Carina Gubin	34	54	16- 6-12	47-45
6. GÓRNIK II ZABRZE	**34**	**51**	**15- 6-13**	**68-61**
7. Gwarek Tarnowskie Góry	34	51	14- 9-11	60-52
8. MKS Kluczbork	34	48	14- 6-14	61-55
9. Lechia Zielona Góra	34	47	12-11-11	51-51
10. LKS Goczałkowice Zdrój	34	46	12-10-12	41-43
11. Pniówek Pawłowice	34	46	12-10-12	64-60
12. Stilon Gorzów Wlkp.	34	44	13-5-16	50-62
13. Warta Gorzów Wlkp.	34	43	11-10-13	42-56
14. Stal Brzeg	34	37	10- 7-17	51-75
15. Polonia Nysa	34	36	8-12-14	42-50
16. Miedź II Legnica	34	30	7- 9-18	45-63
17. Odra Wodzisław Śl.	34	28	7- 7-20	57-88
18. Chrobry II Głogów	34	25	7- 4-23	42-70

KLASA B ZABRZE

1. Wilki Wilcza	26	70	22-4- 0	109- 24
2. Orzeł Stanica	26	62	19-5- 2	128- 52
3. Victoria Pilchowice	26	61	19-4- 3	105- 34
4. Burza II Borowa Wieś	26	56	17-5- 4	98- 45
5. Start Kleszczów	26	43	14-1-11	80- 64
6. Pogoń Ziemięcice	26	43	14-1-11	64- 57
7. PIAST PAWŁÓW	**26**	**40**	**11-7- 8**	**40- 45**
8. Orzeł Paczyna	26	38	12-2-12	65- 70
9. GKS ZABRZE	**26**	**33**	**10-3-13**	**53- 66**
10. QUO VADIS MAKOSZOWY	**26**	**25**	**7-4-15**	**47- 76**
11. Ruch II Kozłów	26	19	6-1-19	44- 78
12. Amator Rudziniec	26	18	5-3-18	45- 67
13. Drama Kamieniec	26	8	1-5-20	31-115
14. Leśnik Łącza	26	6	1-3-22	25-141

W kolejnych kolumnach: miejsce, drużyna, ilość rozegranych spotkań, zdobyte punkty, zwycięstwa-remisy-porażki oraz bramki strzelone-stracone.

eprasa.pl 3b7a4650af

W bańce jak w bajce

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Czerwcowe upały dały się we znaki także naszym milusińskim. Dobra Wróżka, która umilała czas najmłodszym uczestnikom charytatywnego pikniku Fundacji Nadzieja Dzieci dla niepełnosprawnych pracowników zabrzańskiego Zakładu Aktywności Zawodowej, sprawiła jednak, że zamkniętym w kolorowych bańkach dzieciakom niestraszne były nawet te ekstremalne temperatury. **(eska)**

Uśmiech kosztuje mniej niż prąd, a daje więcej światła

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	20	29°C	1017 hPa	wiatr	5 km/h
piątek	temp.	14	28°C	1010 hPa	wiatr	14 km/h
sobota	temp.	13	23°C	1020 hPa	wiatr	23 km/h
niedziela	temp.	14	24°C	1011 hPa	wiatr	13 km/h

KARTKA Z HISTORII

Pierwsze kolonijne pociągi ruszają „w Polskę"

Głos z 27 czerwca 1965r.

HUMOR

Nauczycielka zwraca się do uczniów:

– Pamiętajcie dzieci, że trzeba słuchać rodziców.

Na to Jasio:

– No to ja mam problem, bo mama śpiewa w zespole disco polo.

Rozmawiają kangurzyce:

– Chciałabyś mieć dwójkę dzieci?

– To nie na moją kieszeń!

Przychodzi poważny i szanowany biznesmen do sklepu zoologicznego i mówi do sprzedawcy:

– Panie, daj mi pan psa, ale takiego obronnego, bo widzisz pan, ja ważna postać jestem, pies mnie musi przed bandziorami chronić.

Sprzedawca popatrzył z niechęcią na mężczyznę. Poszedł na zaplecze i przyniósł jamnika. Biznesmen niedowierzając oczom:

– Panie, no co pan?! Kpiny jakieś sobie urządzasz czy jak? No co to u diabła jest? Jak taki pies mnie obroni?!

Sprzedawca nie wytrzymał. Wziął jamnika za ogon, zaczął nim kręcić nad głową i krzyczy:

– No podejdź pan, podejdź!

Spotyka się po pewnym czasie dwóch znajomych.

– Cześć. Co słychać? Jak leci? – pyta pierwszy.

– A nic nowego. Jestem na diecie.

– O kłopoty ze zdrowiem? Mówiłem ci, żebyś tyle nie pił.

– Nie, nie ze zdrowiem, z komornikiem.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Uważaj na swojego szefa – w pracy lub w domu – bo będzie się czepiał bez powodu. Trzymaj język za zębami i nie odszczekuj się, a spokornieje jak baranek.

BYK (21.04 – 21.05)

Nadchodzący tydzień jest świetny do rozwijania wszelkiej działalności. W twojej głowie zaroi się od pomysłów, a twoje towarzystwo od pomocników.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Wstrzymujcie się z inwestycjami, bo możecie przeoczyć jakiś istotny szczegół. Skupcie się na swoim życiu rodzinnym, bo tam możecie najwięcej zyskać.

RAK (22.06 – 22.07)

Potencjał, który w tobie drzemie, czeka na nowe drogi rozwoju. Pomyśl o kursie, który pozwoli ci poszerzyć wiedzę z dziedziny, w której jesteś mocny.

LEW (23.07 – 22.08)

Dojrzewasz do decyzji na temat pewnej znajomości. Ograniczyć kontakty czy je zintensyfikować? – olśni cię w piątek. A potem, w sobotę, daj sobie jeszcze czas na przemyślenie.

PANNA (23.08 – 22.09)

Jest szansa, że uda ci się zakopać topór wojenny z wojowniczą osobą. Na horyzoncie pojawi się wspólny cel, więc wzajemne urazy mogą iść na bok.

WAGA (23.09 – 22.10)

Idź ręka w rękę z Bykiem. Tylko na niego możesz się zdać w sprawie, która jest ci ciężarem. Jego rady będą bezcenne, choć nie wszystkie będą ci w smak.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Przestrzegaj nakazów i zakazów, bo każde omijanie przepisów będzie dla ciebie niebezpieczne. Reguluj też skrupulatnie rachunki, także w życiu towarzyskim.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Na początku tygodnia wzrosną twe potrzeby w sferze uczuciowej. Będzie cię ciągnęło do flirtów i (nie)winnych znajomości, co nie wszystkim się spodoba.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Koło fortuny zatrzyma się na sekcji z napisem „wygrana". To co otrzymasz nie będzie ani wielkie, ani materialne, ale docenisz jego nieoczywistą wartość.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Przed tobą czas wytężonej pracy: nikt nie będzie ci pobłażał ani spieszył z pomocą. Zostaniesz też obarczony osobistą odpowiedzialnością za jeden konkretny projekt.

RYBY (20.02 – 20.03)

Nie musicie się chwilowo martwić o finanse: nawet jeśli nie przybędzie wam pieniędzy, to ubędzie – i to znacznie – wydatków. Za to sytuacja uczuciowa ani drgnie.

eprasa.pl 3b7a4650af